Nr. 180 Niedziela 16 czerwca 1935 r. Rocznik XLIV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3'50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3,50 na prowincji miesięcznie zł. 3,50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Polityka czeska a polska

Minister Benesz złożył wizytę Rządowi sowieckiemu: rozmawiał ze Stalinem, Litwinowem, Mołotowem; przyjmowano go gościnnie w Moskwie i Leningradzie. Wizyta miała taki sam charakter, co wizyta Lavala i ten sam cel: nawiązanie bliskich stosunków z okazji podpisania traktatu wzajemnej pomocy.

Gdy zapytamy, czy i jakie traktaty międzynarodowe mają obecnie wartość, to bez wahania odpowiedzieć trzeba: traktaty wzajemnej pomocy Francji i Czechosłowacji z Rosją sowiecką. Te dwa traktaty trzymają w szachu Niemcy hitlerowskie i znaczą więcej, niż dziesiątki paktów nieagresji. Oba traktaty odpowiadają żywotnym interesom wymienionych trzech krajów, zagrożonych przez militaryzm i imperjalizm hitlerowski i w obecnym układzie sił międzynarodowych stanowią skuteczną przeciwwagę zaborczości hitlerowskiej.

Oczywista, że przeciwwaga ta byłaby jeszcze skuteczniejsza, gdyby koło, okrążające Niemcy, powiększyło się. Rozumieją to dobrze Niemcy, obawiają się tego i usiłują temu zapobiec. Wizyta Goeringa w Bułgarji, na Węgrzech i w Jugosławji ma na celu wciągnięcie tych krajów faszystowskich w orbitę polityki niemieckiej. Jednocześnie Niemcy dążą do izolacji Francji, Czechosłowacji i Rosji poprzez odsunięcie Anglji od Francji, a pozyskanie Włoch, którym ni[illegible] w smak jest rosnący udział [illegible] wpływ Rosji na politykę europejską, a wojna z Abisynją wymaga pogodzenia się z Niemcami. Coraz wyraźniej zarysowuje się [illegible] lądzie europejskim podział [illegible] dwa wielkie bloki: faszystowski i anty-faszystowski.

W nowym tym podziale Polska teoretycznie pragnęłaby zająć miejsce neutralne, ale praktycznie znajduje się po stronie grupy faszystowskiej. Cała sympatja „sanacji" jest niewątpliwie po tej stronie. Ale czy polska racja stanu da się pogodzić z tą sympatją? Stanowczo — nie.

Tyle razy uzasadnialiśmy już nasz pogląd na tę sprawę, że nie będziemy go powtarzali. Warto wszakże zestawić politykę „sanacyjną" z polityką Czechosłowacji, by przekonać się po czyjej stronie jest słuszność.

Czechosłowacja, jak wiadomo, żyła w poprawnych, a nawet dobrych stosunkach z Niemcami, póki nie zwyciężył Hitler. Od tego czasu napór hitleryzmu na Czechosłowację jest bardzo silny, a zwycięstwo Henleina, namiestnika Hitlera na Czechosłowację, w ostatnich wyborach do parlamentu świadczy, jak szeroko rozlała się już epidemja hitleryzmu w tym kraju.

Czechosłowacja jednak [illegible] zniosła konstytucji demokratycznej u siebie, ani nie podpisała paktu nieagresji z Niemcami, lecz wraz z Francją zawarła traktat wzajemnej pomocy z Rosją sowiecką. Czechosłowacja nie kierowała się tu ani niechęcią czy nienawiścią do hitlery[illegible] ani sympatją do bolszewi[illegible] której zresztą nie żywi. Zwyciężyła racja stanu, zdrowy realny pogląd na rzeczy. Czechosłowacja rozumie, że nie można zawierać układów z państwem, które stawia siłę i gwałt ponad prawo i dla którego traktaty są tylko listkiem figowym, zasłaniającym prawdziwe zamiary i cele. Wobec takiego państwa trzeba się sprzymierzyć z innemi państwami i w ten sposób sparaliżować jego drapieżność.

Z tej słusznej i zdrowej wychodząc zasady, Czechosłowacja uznała prawnie Sowiety, a po upływie roku ma już podpisane z Rosją traktaty: wzajemnej pomocy, finansowy i handlowy. Mała Czechosłowacja, wysepka demokratyczna na morzu faszyzmu, mając zapewnione poparcie wojskowe takich dwuch potęg, jak Francja i Rosja, może — przynajmniej w obecnym układzie sił — czuć się bezpieczną. A jednocześnie Czechosłowacja korzysta odrazu z nawiązania stosunków dyplomatycznych z Rosją, by rozszerzyć swe stosunki handlowe na olbrzymie państwo Sowietów.

A Polska? Polska, chcąc nie chcąc, staje się wałem ochronnym Niemiec i atutem, wygrywanym przy każdej sposobności przez Hitlera, gdy broni swej polityki wojny i zaborczości. Pakt z Niemcami nie poręcza Polsce [illegible]i granic zachodnich, ani nawet pokoju z Niemcami, odpycha natomiast od Francji i Rosji i izoluje razem z Niemcami wśród większości państw, pragnących pokoju i panowania prawa.

Od 14-tu lat Polska utrzymuje normalne stosunki dyplomatyczne z Rosją, a dotąd nie zawarła z nią traktatu handlowego, mimo, że sąsiaduje z nią i zna najlepiej rynek rosyjski, mimo że żywa i uregulowana wymiana handlowa z Rosją byłaby jednym z najlepszych środków podźwignięcia gospodarstwa polskiego i walki z bezrobociem.

Niech teraz każdy zdrowo myślący człowiek porówna politykę czeską z „sanacyjną" i powie, która z nich jest korzystniejsza dla każdego z obu krajów i czy polityka czeska nie przydałaby się także Polsce. (imb.).

Po wypadkach grodzieńskich

Trzeba temu położyć kres!

Szczegółów wypadków grodzieńskich podawać w tej chwili jeszcze nie możemy... ze względów t. zw. niezależnych od nas. Wypadki podobne zachodzą i w innych miejscowościach kraju. Wszędzie mają ten sam charakter, tak dobrze nam znany [illegible] epoki caratu, i z lat, w których hitleryzm walczył o władzę w Niemczech.

Skierowywanie gniewów, żalów i niezadowoleń mas na płaszczyznę antysemicką, — to stary i setki razy wyzyskiwany sposób demagogji, stosowanej przez wszelakie siły reakcyjne. POŁOŻYĆ KRES tym próbom w Polsce jest obowiązkiem nas wszystkich bez wyjątku, jest obowiązkiem przedewszystkiem POLSKIEGO RUCHU SOCJALISTYCZNEGO.

Jeżeli pozwolimy na to, by siła aktywna mas, podnoszących bunt przeciwko gospodarce kapitalistycznej i przeciwko jej skutkom, wyładowała się w... zajściach antyżydowskich, — jeżeli pozwolimy na to, — przegramy naszą kampanję o wyzwolenie. Tę siłę aktywną musimy rzucić na PRAWDZIWY front:

1) PRZECIWKO KAPITALIZMOWI,

2) PRZECIWKO WSZELKIM FORMOM FASZYZMU.

Dlatego odwołujemy się do wszystkich ludzi pracy w Polsce, do wszystkich tych, którzy są związani z ideami, z tradycjami, z nadziejami Polski Pracującej, by

TWARDĄ, MOCNĄ POSTAWĄ OPINJI PUBLICZNEJ,

by zbiorowym wysiłkiem

POŁOŻYLI KRES PROPAGANDZIE POGROMOWEJ.

Chodzi o całą przyszłość naszej walki. Chodzi o honor Polski dnia jutrzejszego.

TRZEBA TEMU POŁOŻYĆ KRES! Trzeba uniemożliwić nie represjami, nie TYLKO represjami, ale odruchem stanowczym polskiego Świata Pracy powtórzenie się gdziekolwiek w Polsce... wypadków grodzieńskich.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Setki zabitych i rannych

w straszliwej eksplozji fabryki dynamitu w Niemczech

SZCZEGÓŁY STRASZLIWEJ KATASTROFY W REINSDORF.

Jak już podaliśmy, w czwartek wieczorem wyleciała w powietrze największa wytwórnia dynamitu w Niemczech. Szczegóły katastrofy w Reinsdorf są następujące:

Do godz. 20-ej nastąpiły kolejno 4 eksplozje. Również obecnie niebezpieczeństwo nowych wybuchów [illegible] zostało całkiem usunięte. Z tego powodu okolica katastrofy w duzym promieniu zamknięta została silnym kordonem Reichswehry [illegible] policji. Eksplozje nastąpiły w rezerwuarach podziemnych z nieznanych dotychczas przyczyn. Siła wybuchu była straszliwa. Huk słyszano w odległości 8 klm. Na ulicach Witembergi gromadzą się tłumy ludności, która przejęta grozą niepewnością, czeka dalszych wiadomości z miejsca wybuchu. Setki [illegible]odzin dotkniętych jest katastrofą

TERENY FABRYKI PALĄ SIĘ.

Z Witembergi donoszą: Prace ratunkowe w Reinsdorf prowadzone są w gorączkowem tempie. Zdaleka widać płomienie, wychodzące [illegible] podziemnych rezerwuarów. Wszystkie okoliczne rezerwuary zostały [illegible] względów oszczędnościowych opróżnione. Policja, formacje hitlerowskie i oddziały Reichswehry strzegą dostępu do miejsca kata[illegible]

„Wasag" była jedyną fabryką, która w myśl postanowień Traktatu Wersalskiego miała prawo wytwarzać amunicję dla Reichswehry. Produkowano przedewszystkiem dynamit i proch strzelniczy. W ostatnim czasie produkcja została znacznie zwiększona. Pracowano [illegible] nocą na trzy zmiany. Fabryka zatrudniała ogółem 7,000 robotników. Panował tam niezwykle ścisły rygor. Robotnicy byli bardzo dokładnie przebierani. Warunkiem przyjęcia było wykazanie się przynależnością do partji, oraz certyfikatami lojalności ze strony władz.

Pogrzeb ofiar odbędzie się na koszt fabryki. Rodzinom zmarłych wypłacane będą zasiłki aż do chwili uzyskania przez nich odszkodowania od towarzystw ubezpieczeń.

SETKI OFIAR.

Według ostatnich wiadomości, dotychczas wydobyto zwłoki 22 ofiar katastrofy w Reinsdorf. Pod gruzami znajduj[illegible]e kilkudziesięciu robotników, co do których istnieje mała nadzieja, by można ich wydobyć żywymi. Naliczo[illegible] pozatem 75 ciężko rannych i 300 lżej rannych. Ile jest naprawdę zabitych i rannych niewiadomo. [illegible] każdym razie w czasie wybuchu pracowało kilka tysięcy robotni[illegible] znaczna część [illegible]dła ofiarą eksplozji.

W związku z katastrofą w Reinsdorf wszystkie radjostacje niemieckie zarządziły na znak żałoby 5-minutową przerwę. Programy wokal[illegible] uległy zmianie i nadawano tylko poważną muzykę. (PAT.).

Nowa Mandżurja

Cesarstwo w Chinach Północnych

WOJSKA JAPOŃSKIE W DRODZE DO PEKINU.

Potwierdza się wiadomość, że 13 pociągów wiozących oddziały japońskie i artylerję, przejechały przez Szanghaj — Kuan. Wojska japońskie obozują obecnie w odległości 5 mil od Wielkiego Muru.

Jak przewidują, w najbliższych godzinach wyruszy w drogę do Pekinu oddział japoński z Czing-Wang - Tao. (PAT.).

PEKIN ZOSTANIE ZBOMBARDOWANY.

Korespondent pekiński dziennika „Sun-Bao" podaje, że dowództwo japońskie w nocie wystosowanej do władz chińskich oświadczy[illegible] razie nieprzyjęcia wszystkich warunków japońskich, Pekin będzie bombardowany z samolotów. W mieście zapanowała pani[illegible] Ludność zaczyna masowo uciekać z miasta.

PAŁAC CESARSKI.

Z Tokio donoszą: Korespondent „United Press" w Tientsinie komunikuje, że przystąpiono tam do odnowienia wielkiego pałacu cesarskiego. Krążą uporczywe pogłoski, że Kang-Teh, „cesarz" Mandżurji, będzie niebawem ogłoszony cesarzem Chin i uroczyście intronizowany. (ATE.).

Przeciw ordynacji wyborczej B.B.W.R.

protest włókniarzy łódzkich

W dniu 13 b. m. odbyło się [illegible]dzi bardzo liczne zebranie delegatów fabryk włókienniczych, na którem omawiano sprawę ustosunkowania się do „sanacyjnego" projektu ordynacji wyborczej.

Referat na ten temat wygłosił tow. Szczerkowski, który poddał projekt B.B.W.R. ostrej krytyce, stwierdzając, że jest on wymierzony przeciwko ludowi pracującemu.

Zebrani przyjęli jednomyślnie rezolucję, protestującą przeciw projektowi ordynacji wyborczej B. B. W. R. i uchwalili na wezwanie partyj socjalistycznych — stanąć do jednodniowego strajku protestacyj[illegible]

Prócz tego uchwalono ostrą rezolucję przeciw wybrykom endeckim w łódzkiej Radzie Miejskiej.

Trzej żołnierze zginęli

podczas ćwiczeń na Wiśle

Podczas ćwiczeń na Wiśle 8-go bataljonu saperów w d. 12 b. m. wydarzył się tragiczny wypadek. Gdy na środku Wisły znajdowały się człony pontonowe, zerwała się gwałtowna wichura, powodująca wysoką falę, która przewróciła i zalała dwa człony. Załoga pontonów popłynęła z prądem, jednak wskutek wielkiej fali trzech żołnierzy utonęło. Są to: starszy saper Franciszek Rychlik, saper Stanisław Hesio i saper Marceli Lewicki. Pozostali żołnierze zostali wyratowani przez znajdujące się w pobliżu łodzie saperskie. (PAT.)

Katastrofa pociągu

Warszawa-Katowice

W czwartek o godz. 1,34 w nocy pociąg osobowy nr. 213, zdążający z Warszawy do Katowic na stacji Koluszki wskutek zbyt szybkiego biegu przy dostawianiu 4 wagonów zderzył się z pociągiem stojącym na stacji. Uszkodzeniu uległ 1 wagon. Spośród pasażerów jedna osoba lekko ranna, 7 osób kontuzjowanych. Po doraźnem opatrzeniu przez lekarza wszystkie osoby udały się w dalszą drogę (PAT).

Kto walczy dziś o powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne prawo wyborcze, - §§ ten walczy jednocześnie o wszystkie prawa, o wszystkie §§ potrzeby, o wszystkie dążenia mas pracujących Polski

Komisja Konstytucyjna Sejmu

Walka o prawo wyborcze

Komisja Konstytucyjna Sejmu prowadziła wczoraj od rana dalszą debatę szczegółową nad projektem BBWR sejmowej ordynacji wybor-[illegible]

Po paru uwagach pos. Bilaka (kl. ukraiński), dotyczących spisu wyborców, Komisja przeszła do sprawy t. zw. zgromadzeń okręgowych, instytucji, która otrzymała już w dowcipie ludzkim nazwę „zbiorowiska twórców posłów". Zgromadzenia okręgowe mają się składać z delegatów rad powiatowych, rad gminnych, rad miejskich, Izb przemysłowo- handlowych, Izb rolniczych, Izb rzemieślniczych, stowarzyszenia sług św. Zyty, stowarzyszenia akuszerek i t. d, i t. d. w tym punkcie dyskusja nabrała znowu charakteru zasadniczego.

Przeciwko wypaczaniu woli kraju

MOWA POS. MACIEJA RATAJA

Mówca na wywody p. Podoskiego, że samorząd obecny reprezentuje całe społeczeństwo, odpowiada, że ludowcy uzyskali miejsca tam, gdzie posiadali zdecydowaną przewagę i gdzie mogli siłą wpłynąć na obronę swoich praw. Gdy chłopi masą otoczyli budynek wyborczy, komisje nie śmiały popełniać nadużyć.

Samorząd gospodarczy także nie reprezentuje społeczeństwa. 90% chłopów nie wie co to są Izby rol-[illegible]

W dalszym ciągu pos. Rataj oświadczył:

„P. Podoski mówił, że projekt ordynacji jest wyrazem walki z anonimem konwentu senjorów, jednak ludzie w konwencie senjorów kogoś reprezentowali, a wszystko odbywało się pod nadzorem publicznym, a przecież i u panów są takie same „konwenty senjorów", lecz dla opinji publicznej są one niedostrzegalne. Mówił p. Podoski, że idzie o to, aby mogli kandydować ludzie, nie należący do partji. Przecież każdy kto nie był zadowolony z listy partyjnej, mógł sobie zebrać 50 podpisów, a to wystarczyło dla postawienia kandydatury. **Obawiam się, że jeżeli panowie odejmiecie ludności możność wysuwania kandydatów, to dojdzie do tego, czegobym nie chciał się doczekać.** Bo zniesienie parlamentu, który reprezentuje głos ludu, może być traktowane jako dopust Boży — kataklizm, **ale nikt nie ścierpi stałej instytucji, która będzie wypaczać wolę społeczeństwa.**

Kneblowanie opinji społeczeństwa fatalnie się odbija, przykładem zaś najlepszym tego jest skonfiskowana w „Zielonym Sztandarze" wiadomość o zajściach w Suwalskiem. Wiadomość ta wskutek tego w piśmie się nie ukazała, pomimo to rozeszła się ona o setki kilometrów, tylko że jest ten skutek, iż taka pantoflowa poczta całe te zajścia wielokrotnie wyol-[illegible]".

Pos. Rataj zapowiada zgłoszenie poprawki takiej treści, że 100 wyborców wystarcza dla zgłoszenia kandydata.



Klub Narodowy

Pp. Rymar i Wierczak atakują projekt i z punktu widzenia konstytucyjnego i z punktu widzenia [illegible] i „rad", które mają stanowić owych „twórców posłów".

P. Rymar zwraca uwagę na rolę obcego kapitału w Izbach przemysłowo - handlowych i na fakt, że Izby rzemieślnicze są tworem... b. posła Idzikowskiego, osadzonego w kryminale za nadużycia. „Tykocin, Suwałki, Grodno, dawniej Ropczyce i Limanowa wskazują, że bardzo łatwo o burzę".

P. Wierczak opisuje przebieg różnych wyborów do rad gminnych. Ten przebieg nie daje owym radom żadnego autorytetu w oczach lud-[illegible]

P. Wierczak kończy:

„Poseł przyszłego Sejmu nie będzie reprezentantem ludności, czy nawet samorządu, lecz wysłannikiem starosty. Żaden człowiek z poczuciem godności nie będzie chciał kandydować na podstawie podobnej ordynacji wyborczej".

* * *

Następnie zabrał głos tow. M. Niedziałkowski.

Prawo i obowiązek

MOWA TOW. M. NIEDZIAŁKOWSKIEGO.

Tow. M. Niedziałkowski zwraca uwagę, że przepis, nakazujący rejentalne poświadczenia podpisów dla zgłaszania kandydatów do „zgromadzenia okręgowego", budzi **powszechny niesmak**, bo wygląda, jak napędzenie klijentów do kancelaryj rejentalnych. To po prostu nie uchodzi. Same „zgromadzenia" zostały tak skonstruowane, że przedstawiciel klasy robotniczej nie może z nich wyjść w żaden żywy sposób, jeżeli nie uzyska poparcia... Izby przemysłowo-handlowej. Ale to są szczegóły, wskazujące na jedną rzecz — do jakiego stopnia Panowie nie przemyśleli swojej własnej koncepcji. Ale chodzi o coś innego:

„Postawiłem pytanie, jak można zmieścić projekt ordynacji wyborczej **BBWR w ramach Konstytucji faktycznie obowiązującej. Nie otrzymałem** odpowiedzi. Ale, proszę Panów, to nie są żarty. To nie jest tylko kwestja naszego **prawa** — pytać o to; to jest tak samo kwestja **obowiązku.** Ten **obowiązek** ciąży na panu przewodniczącym Komisji, nie tylko na nas. Komisja nie może większością głosów **BBWR** zmieniać Konstytucji. Jeżeli to czyni — w takim razie my wszyscy **uczestniczymy w akcie nielegalnym.** I wtedy muszą wkroczyć trzy czynniki ustawodawczej władzy państwowej; Sejm, jako instytucja, Senat, jako instytucja, i **p. Prezydent Rzeczypospolitej P. Prezydent ma tu nietylko prawo, ale i obowiązek".**

Tow. Niedziałkowski kończy, podkreślając raz jeszcze, że kapitał obcy uzyskuje poprzez różne „Izby" wpływ bezpośredni na powoływanie posłów na Sejm Rzeczypospolitej.

Dalsza debata

Pos. St. Stroński stwierdza, że nowa Konstytucja pozbawia prawa wyborczego tylko niewielkie stosunkowo grupy ludzi, ale ordynacja wyborcza pozbawia tych praw 999 osób na tysiąc; istotą prawa wyborczego jest **wybieranie,** a nie **głosowanie na kandydatów już ustalonych przez t. zw. zgromadzenia okręgwoe.**

Ob. M. Malinowski (długoletni redaktor „Zarania") raz jeszcze ostrzega przed niebezpieczeństwem tych dróg, na które „sanacja" wprowadza Polskę.

Po przemówieniu p. Zielińskiego (Kl. Narodowi) zabrał głos p. Car, pierwszy — poza p. Podoskim — „mowny" członek Komisji z ramienia B.B.W.R.

MOWA P. CARA.

P. Car podkreślił specjalną sytuację P.P.S., która wysunęła własną koncepcję. Ale p. Car nie odstępuje — rzecz jasna — od zasad projektu B.B.W.R. Nadużycia wyborcze są przypadkiem, są szczegółem. Nie należy uogólniać faktów poszczególnych. P. Car sądzi, że projekt B.B.W.R. mieści się w ramach Konstytucji obowiązującej. P. Car stwierdza w końcu, że chodzi o walkę z partjami.

* * *

Na tem posiedzenie przedpołudniowe zostało odroczone do g. 4 pp.

Debata popołudniowa

W dalszym ciągu dyskusji po przerwie obiadowej, przemawiali w związku z rozdziałem IX poseł Bilak, pos. Chrucki, który zgłaszał poprawki, a m. in. oświadczył, że jest przeciwny wprowadzeniu do polityki kobiecych organizacyj, a to zgodnie z uchwałami zeszłocznego Zjazdu kobiet ukraińskich.

Pos. Jaworska: Czy p. Rudnicka też tak myśli?

Pos. Chrucki: Też.

Mówca oświadcza się przeciwko delegowaniu do komisyj wyborczych wysłanników wyborców w drodze zebrania 500 podpisów. Rola ich będzie żadna. Nie wierzy, aby ludność chciała w ten sposób głosować, chyba że będzie przymus. Nowy szarwark dla ludności. Sejm, który wyjdzie z takich wyborów nie będzie miał powagi. Trudno o zaufanie dla mianowańców.

Bardzo charakterystyczne było oświadczenie pos. Rotenstreicha (Kł. Żydowski). Sam jestem—mówił — członkiem Izby Przemysłowo - Handlowej i znam dobrze ten cały aparat. Blisko 2/3 członków Izb to ludzie zależni od Rządu, bądź dlatego, że otrzymują premje wywozowe bądź kontygenty i t. d. zgłasza wniosek skreślenia całego rozdziału IX i wstawienia, że 500 obywateli ma prawo wystawić swego kandydata na posła.

Pos. Bitner zgłasza podobny wniosek, lecz podnosi tę cyfrę do 1000 wyborców zamieszkałych w jednym okręgu.

Niechlujna robota

Z jakim pośpiechem robiono trzy ustawy rozpatrywane obecnie przez Sejm, o tem świadczą rozdane posłom druki, prostujące pomyłki rzekomo drukarskie, które wkradały się do wszystkich trzech [illegible]

W ordynacji wyborczej do Sejmu jest aż 14 takich omyłek. W ustawie o ordynacji wyborczej do Senatu omyłek było tylko 5, a w ustawie o wyborze Prezydenta — dwie. Nie są wolne od pomyłek nawet załączniki do druków. A więc także wykaz okręgów wyborczych może pochwalić się trzema omyłkami.

A „sanacja" powiada, że dawne Sejmy pracowały „niechlujnie".

W „Kraju wschodzącego słońca"

Pierwsze grzmoty nadchodzącej burzy

Opinja publiczna Europy zwraca dziś oczy na północno-wschodni obszar Afryki, gdzie Mussolini stara się narzucić swój protektorat Abisynji, chcąc objąć w posiadanie tereny bogate w złoto, żelazo i naftę. Może dlatego tak mało uwagi poświęca się w prasie europejskiej „Dalekiemu Wschodowi", a specjalnie Chinom, gdzie znów inny imperjalizm wysuwa [illegible]

Od kilku już lat Japonja ostrzy zęby na Chiny. Mandżurję udało się już opanować i całkowicie oddać pod faktyczną władzę „Mikada", a obecnie japoński sztab generalny wprowadza w życie dalsze swe plany, które mają zakończyć się zajęciem całego obszaru Chin północnych.

Interesy Japonji „idą" więc świetnie, przynajmniej tak się na pierwszy rzut oka wydaje. W rzeczywistości jednak wcale tak dobrze nie jest w kraju" „Wschodzącego Słońca".

Jeden z największych dzienników tokijskich „Tokio Asahi", pisał niedawno:

„W kraju następują wstrząsy ekonomiczne i socjalne, z któremi związane są i wstrząsy polityczne".

Tak jest w istocie. Pozorny spokój w państwie „Mikada" jest spokojem bardzo nietrwałym.

Przedewszystkiem kraj odczuwa silny kryzys ekonomiczny. Bilans handlowy pogarsza się coraz bardziej. Od 1-go stycznia b. r. do 10 kwietnia import przewyższał eksport o 170 miljonów jen, gdy tymczasem w roku ubiegłym nadwyżka przywozu wyniosła tylko 3 miljony. Nie widać również żadnych wskaźników poprawy, a nawet wprost przeciwnie, coraz trudniej jest o rynki zagraniczne.

Słynny „dumping" japoński wywołał w wielu krajach ostre restrykcje celne. Pierwszą barjerą, mającą na celu przeciwdziałać zalewowi rynków przez towary japońskie, wzniosły Stany Zjednoczone. Po nich zrobiła to samo Anglja, obawiająca się, że straci rynki zbytu w Indjach, a za jej przykładem Rząd holenderski również zamknął dostęp na swe terytorja wyrobom japońskim.

A wydatki wciąż rosną. Budżet zbrojeń, które w Anglji i Ameryce nie przewyższają 10 proc. całego budżetu, w Japonji wynosił w roku 1932 aż 37.6 proc. wszystkich wydatków państwowych. W roku 1934 oficjalne dane co do wysokości wydatków na zbrojenia wykazują dalszy wzrost aż do 43 proc. budżetu. W roku bieżącym zaś wzrosną jeszcze dalej.

Wpływy budżetowe nie wykazują wcale, aby obywatele chcieli i mogli płacić tak wiele. Z podatków wpływa tylko około 36 proc. preliminowanych dochodów, i Rząd musi pokrywać deficyty drogą pożyczek wewnętrznych. Dług państwowy Japonji wynosi około 10 miljardów jen.

W takich warunkach Rząd nie może czuć się zbyt dobrze, widząc coraz bardziej pogarszającą się sytuację we wszystkich dziedzinach życia. Tylko na polach bitew z Chińczykami odnosi Japonja sukcesy, ale to nie wystarcza dla optymizmu.

Położenie chłopa staje się coraz to gorsze z roku na rok. Wydane niedawno ustawy o ulgach podatkowych wobec zadłużonej wsi i tak zw. „prawo ryżowe", mające na celu poprawę interesów chłopa, nie przyniosły oczekiwanej poprawy. Zbyt dobry urodzaj zeszłoroczny spowodował obniżkę cen produktów rolnych i dalsze rozwarcie się nożyc między cenami produktów przemysłowych i rolnych.

W takich warunkach Rząd nie może czuć się dobrze, szczególnie mając dużo kłopotu z coraz bardziej wzrastającą w siły grupą faszystowską, która prze do jeszcze dalszych zdobyczy na terenie Chin.

Obecny Rząd premjera Okado, jak i jego poprzednik, premjer Saito, nie mają za sobą większości parlamentu. Największa partja „Se-You-Kai" zwalcza ten Rząd choć nie tak bezwzględnie, jak grupa faszystowska, która gra na niskich instynktach ulicy, zarzucając Rządowi brak dostatecznego... patrjotyzmu. Najjaskrawszym tego dowodem jest „sprawa Minobe" profesora prawa uniwersytetu tokijskiego i członka Izby Wyższej. Minobe został oskarżony o szerzenie „zgubnych nauk", ponieważ w czasie swych wykładów komentował konstytucję w ten sposób, że cesarz jest głównym organem państwowej władzy wykonawczej i władzę swą sprawuje zgodnie z obowiązującemi w państwie ustawami, podlegając również ograniczeniom, zastrzeżonym przez konstytucję.

Dopatrzono się w tych wykładach „obrazy majestatu" i zmuszono prof. Minobe do ustąpienia z parlamentu i ze stanowiska profesora uniwersytetu. Wymuszono nawet na Rządzie konfiskatę wszystkich dzieł naukowych, napisanych przez Minobe.

Rząd premjera Okado opiera się jeszcze naciskowi żywiołów skrajnie prawicowych, ale prawdopodobnie już wkrótce będzie musiał ustąpić, a na jego miejsce przyjdą faszystowscy „hurra-patrjoci".

Wówczas to może nastąpić ostateczna rozgrywka z groźnym przeciwnikiem Japonji — Stanami Zjednoczonemi.

W. CZ.

Z sali sądowej w stolicy

PROCES „ROBOTNIKA".

Sąd Okręgowy rozpatrywał onegdaj i wczoraj proces redaktora odpowiedzialnego „Robotnika", tow. St. Niemyskiego, i redaktora odpowiedzialnego „Tygodnia Robotnika", tow. Mitznera, oskarżonych o zniesławienie wiceprezydenta Warszawy, p. Około - Kułaka.

Po zbadaniu części świadków, Sąd odmówił przesłuchania świadków innych, czego domagała się obrona. Sąd uznał zeznania świadków za niedostateczne dla uznania, iż dowód prawdy przeprowadzono i skazał redaktora Niemyskiego na 1 rok aresztu i 1000 zł. grzywny, zaś red. Mitznera na 8 mies. i 600 zł. grzywny.

Sądził sędzia Dębicki.

Bronili tow. tow. adw. adw.: Karniol i Cohn, oskarżał prok. Sieroszewski.

WIELKI PROCES PRZEMYTNICZY.

Od kilku dni w Sądzie Okręgowym Warszawy w wydziale karnoskarbowym toczy się proces 10 oskarżonych o przemytnictwo. Oskarżeni przemycali jedwabie i wyroby stalowe z Niemiec do Polski. Przemyt odbywał się z miasteczek Els i Prostki przez Grajewo, Białystok, Łomżę.

Przed sądem stanęli: znany przemytnik i fałszerz paszportów, wielokrotnie karany, Majloch Węgrowicz, Bretschneider, Korblum, Sztablum, Neugebart, Obuchowicz, Olański, Brykier, Tauman i Warszawski. Oskarżeni Hepner i Goedenceweig, obywatel niemiecki, zbiegli przed rozprawą.

Obronę wnosi 12 adwokatów z adw. Berensonem, Janowiczem, Wielikowskim i Działoszowskim na czele.

Wyrok będzie wydany za kilka [illegible]

Sensacją sprawy było aresztowanie na sali sądowej świadka Nachtmana, znanego kupca warszawskiego, spowodu fałszywych zeznań.

I. K.

Pokwitowanie

NA ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI

Stanisław Konwerski w rocznicę ślubu składa zł. 5.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Monopol sprzedaży gazet w Warszawie

Przed kilku dniami pisaliśmy [illegible] szernie o zamierzonem wprowadzeniu monopolu sprzedaży gazet w Warszawie. Jak się dowiadujemy obecnie, przewidywania nasze nie były płonne, gdyż Zarząd miejski m. st. Warszawy zawarł już z Tow. księgarni kolejowych „Ruch" umowę, mocą której miasto wydzierżawiło temu Tow. wszystkie miejsca sprzedaży gazet w stolicy za ryczałtową roczną opłatą w kwocie zł. 136.000.

Na marginesie wypadków francuskich

Róbmy atak generalny na „deflację“

W dzisiejszym artykule tow. D. Gross rozprawia się z poglądem, jakoby „deflacji“ można było przeciwstawić tylko „dewaluację“, t.j. obniżenie wartości pieniądza. Tow. Gross walczy z tym naczelnym argumentem zwolenników polityki „deflacyjnej“. Red.

Wprowadzenie do gospodarstwa pieniądza przez budżet [illegible] ekonomiści inflacją i sprzeciwiają się tej inflacji, choćby stałość waluty była przy niej zachowana. Istniejące dziś deficyty budżetowe wykazują jaskrawo, gdzie tkwi choroba i jak ma być usunięta. Jeżeli bowiem mimo silnego nakręcania śruby podatkowej — tworzą się deficyty budżetowe — to jest to najlepszym dowodem, że zamało pieniędzy wprowadzono do gospodarstwa, czyli że trzeba wprowadzić do gospodarstwa dodatkowy pieniądz i w ten sposób usunąć deficyt budżetowy. Trzeba tedy banknot wprowadzić przez budżet tak samo, jak to czynimy z bilonem, wprowadzając go przez budżet do gospodarstwa. Wprowadzenie banknotów przez budżet jest tembardziej rzeczą konieczną, skoro, jak wielokrotnie wykazywałem, wprowadzenie banknotów w drodze kredytu, udzielanego przedsiębiorstwom, jest niemożliwem. **Demokracja winna tedy żądaniu deflacji przeciwstawić żądanie wprowadzenia pieniędzy bez dewaluacji.** Ponieważ spekulacja może zawsze wywołać dewaluację — to należy przeciwdziałać spekulacji przez kontrolę ze strony Banku emisyjnego, przy pomocy ustaw dewizowych. Zupełna swoboda wyciągania złota ze skarbca emisyjnego wzamian za oddane banknoty — umożliwia spekulację ze strony kapitalistów pieniężnych, dysponujących większą ilością zbytecznych banknotów. Wprowadzenie ustaw dewizowych nie wyklucza wydawania złota ze skarbca wzamian za oddane banknoty, umożliwia jednakowoż kontrolę nad celem, dla którego właściciele banknotów wyciągają ze skarbca Banku emisyjnego złoto. Przez kontrolę Bank emisyjny może odmówić wydania złota, jeżeli ono gospodarczo nie jest potrzebne i jeżeli to wyciąganie złota służy dla celów spekulacyjnych, względnie tezauryzacyjnych.

Socjaliści francuscy stanowczo sprzeciwili się redukcji wydatków, czyli stosowaniu deflacji. To stanowisko było zupełnie słuszne. Socjaliści winni jednak wskazać zarazem, że można powiększyć dochody budżetowe bez powiększenia podatków i usunąć deficyt jeżeli wprowadzi się dodatkowy pieniądz z Banku emisyjnego, czyli winni domagać się wprowadzenia znaków obiegowych z zabezpieczeniem **przed dewaluacją**, a wówczas parlamentaryzm francuski będzie uratowany i utrwalony.

Na końcu jeszcze jedna uwaga: czytałem w kilku dziennikach krajowych zapatrywanie w związku z walką o pełnomocnictwa dla Rządu we Francji, że istnieją dwie alternatywy dla usunięcia deficytu budżetowego, a mianowicie: deflacja albo dewaluacja. Zapatrywanie to jest zupełnie błędne. Deficytu budżetowego nie można usunąć przy pomocy dewaluacji. Drugą alternatywą jest tedy, jak wykazałem, nie dewaluacja, lecz **powiększenie obiegu pieniężnego z zabezpieczeniem przed dewaluacją.** Jeżeli się rozchodzi o przewidywanie, która alternatywa zwycięży — to wyrażam przekonanie, że deflacja poniesie klęskę. Deflacja bowiem, jak to słusznie powiedział na łamach „I.K.C.“ profesor Cassel, „**wysysa krew narodów**“.

Za przykładem Polski, która stosuje już nie deflację, lecz nawet hyperdeflację, — jakąś „naddeflację“, inne państwa nie pójdą. Polska, wbrew zapewnieniu przeciwnemu ze strony reprezentanta Rządu, p. min. Zawadzkiego, od tej polityki hyperdeflacyjnej, która niszczy ludność i Państwo, wcześniej lub później odstąpić będzie zmuszona. Przecież widzimy z doświadczenia ostatnich kilku lat, w ciągu którego to czasu stosujemy politykę hyperdeflacyjną — katastrofalne skutki gospodarcze dla Państwa i dla ludności. Mamy wielkie wartości rolnicze, a szerokie sfery ludności pozbawione są chleba, tłuszczu, mięsa i t. d. Mamy fabryki sukna, bielizny, obuwia, — a ludność pozbawiona jest odzieży. Mamy kopalnie węgla, soli, nafty — fabryki zapałek, cukru, a szerokie sfery ludności miast i wsi z tych produktów korzystać nie mogą. Mamy wszystkie elementy umożliwiające wybudowanie wielkiej ilości domów mieszkalnych, gmachów szkolnych, — a ludność jest pozbawiona dachu nad głową i szkół.

Czy na to mamy warsztaty wytwórcze, żeby wytwarzały dla obcych, a były unieruchomione i nieczynne dla własnej ludności i dla własnego Państwa? Ciągle się podnosi, jako nadzwyczaj korzystne rzekomo następstwo polityki hyperdeflacyjnej, okoliczność, że mamy walutę „murowaną“. Czy tę „murowaną“ walutę musimy okupić cierpieniami własnej ludności, powszechną nędzą, oraz zahamowaniem rozbudowy kraju? Cóż ludności z waluty jaknajbardziej „murowanej“, jeżeli jej nie posiada i nie może jej wydać, żeby podjąć dla siebie z rynku środki utrzymania? Bez posiadania waluty nie może nikt w nowoczesnem gospodarstwie żyć i pracować. A jeżeli pan minister nie wierzy, to niech zrobi próbę na sobie samym i niech spróbuje żyć bez pieniędzy. Wówczas zapewne się przekona, że stosowana u nas polityka hyperdeflacyjna jest największem nieszczęściem, jakie może spotkać własne Państwo i własną ludność.

DANIEL GROSS

Z Banku Polskiego

W ciągu pierwszej dekady czerwca zapas złota i dewiz Banku Polskiego wykazał niewielki wzrost do sumy **509.4 milj. zł. w złocie i 16,5 milj. zł. w dewizach.**

Dla porównania podamy, że według stanu z dnia 31 grudnia 1929 Bank Polski posiadał 701 milj. zł. w złocie i 526 milj. w dewizach.

Obieg banknotów spadł w pierwszej dekadzie czerwca o 5,2 milj. zł. do liczby **946.7 milj. zł.** (W r. 1929 — 1 miljard 340 miljonów)

Obieg monet srebrnych i bilansu wynosi 380,6 milj. zł.

Ujemne saldo obrotów z zagranicą

Po kwietniu, który przyniósł ujemne saldo obrotów z zagranicą, maj również wykazuje **ujemny bilans handlu zagranicznego, przyczem saldo ujemne wynosi 1,818 tysięcy zł.**

Wywóz miał wartość 68,261 tysięcy zł., przywóz — 70,079 tys. złotych.

Spadek wywozu wobec kwietnia wynosi około 5 i pół miljona zł., przywóz zaś spadł o 3,8 milj. Zmniejszenie wykazuje wywóz niektórych produktów rolniczych, drzewnych i t. p.

Drugi miesiąc ujemnego saldo w obrocie z zagranicą jest już problemem poważnym.

Minister Przemysłu i Handlu, p. Floryal-Rajchman w wywiadzie udzielonym „Iskrze“, wskazawszy na cały szereg przyczyn, utrudniających nasz eksport, uważa jednak „wahania w naszym handlu zagranicznym za przejściowe“. Mówił również o konieczności „wzmożonego wysiłku“ nad rozwojem handlu zagranicznego.

Do tej sprawy wrócimy jeszcze.

Ignacy Daszyński w bronzie

W hallu sejmowym ustawiono w tych dniach rzeźbę Dunikowskiego w bronzie, wyobrażającą b. marszałka poprzedniego Sejmu, tow. Ignacego Daszyńskiego. Rzeźbę ustawiono na marmurowym piedestale obok popiersi poprzednich marszałków Sejmu, pp. Trąmpczyńskiego i Rataja

Przegląd prasy

O „P. P. S.“.

„Głos Narodu“ pisze ostatnio o rozwiniętej przez PPS. działalności:

W ostatnich dniach [illegible] się duża aktywność PPS. Urządziła szereg publicznych zgromadzeń w kraju, na których protestowano przeciw projektom ordynacji wyborczej, zgłoszonym przez klub B. B., — rozwinęła agitację wśród członków sanacyjnego ZZZ. (p. Moraczewskiego) za powrotem do „klasowych“ związków zawodowych, — zgłosiła w Sejmie własne projekty ordynacji wyborczej... Wogóle przejawia znaczną ruchliwość i pewność siebie

„Głos Narodu“ z pewnem zaniepokojeniem stwierdza, że akcja PPS. cieszy się powodzeniem i konstatuje fakt radykalizacji nastrojów w społeczeństwie:

Ludność jest rozgoryczona z powodu „kryzysu“ i łatwo ulega hasłom radykalnym. W tych dniach ukraińskie „Diło“ narzekało na wzrost sympatyj [illegible] w społeczeństwie ukraińskiem. [illegible] żywioły komunistyczne [illegible] korzystują pauperyzację mas ukraińskich. Pauperyzację mas polskich wykorzystuje PPS...

„Głos Narodu“ przewiduje:

PPS. wykorzystując istniejący w społeczeństwie ferment, będzie [illegible] coraz bardziej konsolidowała [illegible] umacniała na wewnątrz i będzie przyciągała ku sobie radykalne żywioły z zewnątrz (także i z łona sanacji).

A to w tym celu, by obok sanacji dziś rządzącej wytworzyć nowy ośrodek siły politycznej, która o zdobycie władz pokusi się jutro...

Ten stan rzeczy budzi niepokój „Głosu Narodu“, który ze smętkiem stwierdza, że tylko socjaliści prowadzą żywą akcję polityczną, gdy inne partje pogrążone są w marazmie.

Jedynym obozem politycznym w Polsce, który podjął akcję „zbierania“ sił i konsolidowanie się po klęskach z lat ostatnich, jest PPS. Inne stronnictwa i inne obozy polityczne nie ujawniają żywszej działalności. Pewne fermenty [illegible] wsi lub w mieście, z któremi opinja łączy bądź Stron. Ludowe, bądź Stron. Narodowe, mają charakter raczej przypadkowych wydarzeń, a nie skoordynowanej i celowo prowadzonej akcji. Gdyby się ten stan utrzymał przez czas dłuższy, to należałoby się istotnie obawiać, że przyszłość bliska należy w Polsce do lewicy radykalnej i socjalistycznej, — że życie polityczne w Polsce potoczy się według wzorów hiszpańskich...

„Głos Narodu“ bije więc na alarm, by stronnictwa „umiarkowane“ przezwyciężyły swą apatję. „Głos Narodu“ chciałby stworzyć ośrodek siły politycznej stronnictw „umiarkowanych“ od NPR. po [illegible] Obozie Narodowym skończywszy. Ale „Głos Narodu“ rozumie, że mechaniczne połączenie, czy współdziałanie kilku partyj nie da pożądanych wyników, jeśli owa „siła polityczna“ nie oparta będzie o jakąś ideę i o program — „Głos Narodu“ zdaje sobie sprawę, że tę ideę i program posiada obóz socjalistyczny, gdy stronnictwa burżuazyjne są ich pozbawione. Probuje więc coś przeciwstawić socjalizmowi, zapytując z niepokojem i odpowiadając [illegible] swe pytanie bez większego przekonania:

Cóż możemy przeciwstawić kolektywizmowi, ku któremu zmierza PPS.? Jaką przebudowę ustroju możemy postawić naprzeciw przebudowie socjalistycznej?

Tylko — korporacjonizm! Innego rozwiązania tego problemu nie [illegible]

Ale nawet zapożyczanie włoskich wzorów nic tu nie pomoże. Wyciągnięte ze starego składu zabawek zwietrzałe idee nie zastąpią beznadziejnej pustki ideowej, jaka istnieje w burżuazyjnym obozie.

S-EK.

MŁODZI IDĄ

Pozgonne „Legjonu Młodych“

JAKĄ MIAŁ OPINJĘ?

Najszkodliwszą jednakże dla wychowania młodzieży była atmosfera oportunizmu, która od początku otoczyła Legjon. Każdy prawie z młodych ludzi na uniwersytecie mógłby wymienić kilku swoich znajomych, którzy do Legjonu poszli tylko dla posad. Z jednej strony głoszono rewolucyjne hasła, a z drugiej strony rozdawano posady i przyjmowano dobrze płatne ogłoszenia kapitalistyczne nawet od przemysłow [illegible]

(„Czuwamy“ Nr. 23, organ pół-sanacyjny“).

ODMÓWILI POPARCIA.

„Staraliśmy się, jako senjorzy w wielokrotnych rozmowach wytłumaczyć przywódcom tej organizacji niewłaściwość przyjętych przez nią metod pracy, wskazując im na konieczność prowadzenia istotnej i głębszej pracy wychowawczej, wolnej od cech politykierstwa i na określonych terenach. Stwierdziliśmy, że mimo niewątpliwej u wielu jednostek świadomości wad, któremi działalność „Legjonu Młodych“ się odznaczała, całość naskutek specyficznej organizacji i ulegania zbiorowej psychozie straciła zdolność do uzdrowienia się własnym wysiłkiem“.

(Wywiad „Iskry“ z p. Jędrzejewiczem).

SKUTKI.

...Legjon Młodych nie dostał zniżek na przejazd koleją do Krakowa na pogrzeb marsz. Piłsudskiego.

...Tajemnicze siły spowodowały wystąpienie z Legjonu Młodych Inspektora głównego, Józefa Bielińskiego, który przy sposobności zabrał ze sobą pismo organizacji, którego był wydawcą. W ten sposób „Państwo Pracy“ poszło z p. Bielińskim.

...Legjon Młodych spowodu braku funduszów zmuszony był w końcu maja opróżnić wielki lokal przy ul. Nowy Świat 38, za który płacił dotychczas około 400 zł. miesię[illegible]

...Obwody „Legjonu“ w Białymstoku i Wołkowyskach postanowiły się rozwiązać.

WNIOSEK.

Na „Legjonie Młodych“ mamy jaskrawy przykład, co warta jest organizacja, budowana na subsy[illegible]

„Legjon“ miał wychować młodzież w wierności dla obozu „sanacyjnego“. Jednych przyciągano posadami, dla innych, bardziej ideowych, burzących się na dzisiejsze porządki, miano rewolucyjną frazeologję. Zakłamanie się — było na początku tworzenia tej organizacji. Na rezultaty nie trzeba było długo czekać. Odeszli najpierw ci bardziej ideowi, przekonawszy się, że za szumnemi hasłami kryje się pustka ideowa. Odmówili poparcia chlebodawcy, nie zaspokojeni w swych nadziejach. Uciekli wtedy oczywiście i wszyscy „posadowicze“.

Tak runął w gruzy twór, treścią którego było „subsydjum“.

Cyfry, cyfry...

Ustrój kapitalistyczny zabija zdrowie młodzieży.

Według danych za 1931 rok 28.7 proc. ogółu zbadanych młodych robotników pracowało z podwyższoną temperaturą. Choroby płuc wykazują 19.9 proc. takich pracowników, choroby serca 8.5 proc., skóry 8.4 proc., zaburzenia wzroku 23.2 proc., próchnicę zębów 66 proc. A trzeba dodać, że cyfry powyżej przytoczone, odsłaniają tylko część istotnego stanu. Rzeczywistość jest jeszcze bardziej przerażająca. Ogromna ilość młodzieży pracującej zatrudniona jest w zakładach drobnych, nierejestrowanych w inspekcji pracy, a więc wymykających się spod jej kontroli. Właśnie w tych zakładach młodociani są pod każdym względem jaknajbardziej wyzyskiwani.

Te dane o stanie zdrowotnym nie będą nas dziwić, jeśli zwrócimy uwagę, jak młodociany robotnik mieszka i odżywia się.

Przeprowadzona wśród młodocianych ankieta wykazała, że 60 proc. badanych nie miało osobnego łóżka.

Zarobek młodocianego robotnika rolnego wynosi 35 — 75 gr. dziennie. Można sobie wyobrazić, jakie pożywienie za tę sumę uzyska ów młodociany, zatrudniony niezmiernie ciężką pracą fizyczną na roli.

Dla młodzieży ze sfer chłopskich i robotniczych niedostępna jest szkoła średnia. Ilość uczącej się w szkołach średnich młodzieży spada. W roku 1928/29 wynosiła ona 203.000, w roku 1933/32 już tylko 159.000. Młodzież ze sfer robotniczych i chłopskich stanowi zaledwie 12% tej sumy. 80 kilka procent ludności to chłopi i robotnicy; około 20% to inne zawody. W szkole średniej, jak widzimy, ten stosunek przedstawia się od[illegible]

W zupełnej harmonji z powyższemi danemi jest cyfra blisko 38000 przestępstw w sądach dla nieletnich. Te cyfry mają, zdaje się, należytą wymowę: widać z nich, jak kapitalistyczne społeczeństwo dba o młode pokolenie

W podziemiach Hiszpanji

Umilkły strzały w Asturji. W Hiszpanji zatryumfowała reakcja. Zaczęły działać sądy. Posypały się wyroki. Najdzielniejszych rewolucjonistów skazano na śmierć, wielu na długie lata ciężkiego więzienia. Partja socjalistyczna została w Hiszpanji rozwiązana. To jest nieubłagana konsekwencja przegranej walki rewolucyjnej i zwycięstwa reakcji. Tak było we Włoszech, Austrji, Niemczech i tak się musiało stać w Hiszpanji, po zdławieniu rewolucji.

Najpoważniejszy gwarant republiki hiszpańskiej, pogromca monarchji, hiszpański ruch rewolucyjny i socjalistyczny zepchnięty został w podziemia przez brutalną przemoc. Tam tworzą się nowe formacje socjalistyczne, tam rodzi się nowy czyn socjalistyczny, tam tli nigdy niegasnący znicz rewolucji socjalistycznej.

Rozwiązane związki socjalistyczne, rozgromiona legalna organizacja. Ale ruch socjalistyczny jako forma społeczna protestu przeciw kapitalistycznej rzeczywistości głodu i nędzy istnieć nie przestał. I podobnie jak w innych krajach dyktatury oparł się na niezliczonych szeregach młodzieży robotniczej, tej młodzieży, która doniedawna jeszcze oddana była normalnej, codziennej pracy organizacyjnej, dla której problem bezpośredniej walki był w gruncie rzeczy zjawiskiem odległem. Dzisiaj w ogniu codziennej walki młodzież socjalistyczna Hiszpanji zajmuje czołowe miejsce. Niema demonstracji, niema strajku, niema walki ulicznej, niema jednem słowem żadnej akcji proletarjackiej, w której młodzież socjalistyczna nie odgrywałaby roli czołowej szturmówki i awangardy walki klasowej.

Tradycje walk rewolucyjnych w Hiszpanji są głęboko zakorzenione w masach ludowych. Stąd młodzież robotnicza bierze udział nietylko w partyjnym aparacie technicznym, w kolportowaniu odezw i prasy partyjnej, ale tworzy konspiracyjne oddziały samoobrony robotniczej, które potajemnie ćwiczą, zapoznają się z bronią, studjują taktykę walk ulicznych. Kilkanaście szkół bojowych, regularne kursy dla działaczy rewolucyjnych wypełnia w olbrzymiej większości młodzież robotnicza, zorganizowana w socjalistycznych organizacjach.

„Przygotowujemy się do wystąpienia i do bezpośredniej walki o socjalizm“ — oto hasło naczelne młodzieżowego proletarjatu Hiszpanji.

W podziemiach Hiszpanji wre praca. Młodzież jest dzisiaj nosicielem pragnień odwetowych, jej młode, prężne ramię zada ostateczny cios faszyzmowi. Hiszpańskich socjalistycznych rewolucjonistów nie złamią więzienia, nie zniszczy teror. Z podziemi wyjdą nowe zastępy i ZWYCIĘŻĄ.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Walka o prawo wyborcze

w Sejmowej Komisji Konstytucyjnej

Dokończenie sprawozdania z posiedzenia czwartkowego

W dalszej czwartkowej dyskusji [illegible] pos. Czapiński, który oświadczył:

„Na plenum będziemy się starali bronić własnego projektu. Tu więc będziemy unikali stawiania poprawek, choć będziemy zabierali głos w dyskusji. Liczba 208 posłów jest dla nas nie do przyjęcia. Kontakt z posłem jest dla wyborców rzeczą pierwszej wagi, gdy więc wyborców tych będzie tak wielu, kontakt ten okaże się niemożliwym. Jeśli Sejm odegrać ma jakąś rolę, to liczba posłów musi być zwiększona. Z proponowanem brzmieniem artykułu nie mamy nic wspólnego i głosować będziemy za wszystkiemi poprawkami, zwiększającemi liczbę posłów".

Przy omawianiu rozdziału II posł. St. Stroński i Czernicki protestowali przeciwko pozbawianiu praw wyborczych ludzi skazanych ale których wyroki nie uprawomocniły się.

Przy omawianiu rozdz. IV (okręgi wyborcze i obwody głosowania) pos. Rataj zgłosił poprawkę o podniesienie liczby okręgów z 104 do 150.

[illegible] pos. Czapiński. Mówca nasz oświadczył:

„Art. 7 w związku z art. 72 i 73 jest dla nas nie do przyjęcia. Nie zorjentuje się także w jego postanowieniach żaden przeciętny człowiek, bo przypuszczalby, że jeśli są 2 mandaty, to albo jest tu proporcjonalność, albo majoryzacja. Tak by było [illegible] każdy wyborca miał jeden głos. Ponieważ jednak głosuje on na dwu kandydatów, wynik jest taki, że oba mandaty zabierze kierunek mający największą ilość głosów, a każdy następny, choćby niewiele mniej głosów mający, nie dostanie nic. Jest to więc szczególne uprzywilejowanie tego kierunku, który otrzyma największą ilość głosów. To jest właśnie jeden trik główny projektu, drugim zaś trikiem są [illegible] okręgowe. W tych warunkach [illegible] art. 7 jest dla nas nie do przyjęcia".

Szereg poprawek zgłoszono [illegible] do rozdziału VI (spisy wyborców).

[illegible] nad tym rozdziałem pos. Rymar zwrócił uwagę na spóźnioną porę [illegible]. Car oświadczył:

Nie będę ukrywał przed Panami, że będziemy dążyli do tego, żeby prace nad temi trzema ak[illegible] [illegible] zakończone najdo[illegible] do 1 lipca. [illegible] przedłużyć dzień pracy. [illegible] proszę, żeby nie zamykać [illegible] szego posiedzenia o 7 czy 8, tylko żebyśmy mogli pracować znaczni[illegible].

Pos. Stroński: Albo pracujemy, albo siedzimy. Panowie sobie spokojnie drzemią.

Przystąpiono do rodz. VII — Generalny komisarz wyborczy [illegible] największy [illegible] tym rozdziale fakt [illegible] tucji głównej komisji wyborczej i pozostawienie tylko generalnego komisarza wyborczego, następnie sposób powoływania generalnego komisarza spośród sędziów lub osób odpowiadających warunkom wymaganym do objęcia stanowiska sędziowskiego, gdy przedtem powoływany był spośród trzech kandydatów wybieranych przez [illegible] Sądu Najwyższego, wre[illegible] tworzenia komisji [illegible] i obwodowych [illegible]. Wszystko odda się na łup czynnika administracyjnego i w tych warunkach [illegible] rozwijać [illegible].

[illegible] odbędzie [illegible].

30-ta rocznica Cuszymy

[illegible] wyon tylko jednemu [illegible] się dotrzeć do Władywostoku. [illegible] pozostałe [illegible] i t. d. zostały przez ogień artylerji japońskiej lub przez torpedy, wypuszczone z japońskich statków, bądź zatopione, bądź też niezdolne do boju. Dowódcy rosyjskiej marynarki wojennej nie wytłumaczyli w [illegible] których [illegible] dobrą sprawę już powinny były zostać wycofane z floty, a które przeszkadzały tylko w akcji. Stare te okręty przybyły na ocean Spokojny, objechawszy cały świat, bazą ich bowiem były porty wojenne na morzach Czarnem i Bałtyckiem i do boju weszły niemal zaraz po odbyciu 6-miesięcznej podróży bez możności zatrzymania się w drodze w którymkolwiek porcie dla naprawy lub dla nabrania [illegible].

Opinję publiczną tak nastawiono, że należy każdy będący do dyspozycji okręt wojenny wprowadzić do boju i Japończyków pokonać ilością, gdyby nawet każde działo okrętowe miało tylko raz jeden wystrzelić.

Car, przygnębiony niepowodzeniami na lądzie, łatwo poddawał się zapewnieniom swoich doradców, że na morzu Rosja odbije sobie niepowodzenia na lądzie. Ci zaś dowódcy marynarki, którzy zdawali sobie sprawę z całego niebezpieczeństwa tego przedsięwzięcia, nie śmieli przeciwstawić się lub chociażby zastrzeżenia swe wypowiedzieć przeciw rozkazowi Mikołaja II-go. Mówiono już wówczas o bliskich rokowaniach pokojowych i liczyli oni, że zanim jadące z Europy eskadry dotrą do oceanu Spokojnego, [illegible] broni będzie faktem [illegible].

Wielu rzeczy nie przewidziano. Np. nowoczesne statki nie mogły w drodze rozwinąć całej szybkości i musiały stosować swą szybkość do bliskich okrętów, które bardzo wolno pouwały się. Następnie pod działaniem tropikalnego gorąca amunicja w ciągu sześciomiesięcznej podróży ulegała psuciu się i podczas bitwy morskiej pod Cuszymą wiele nabojów wcale nie eksplodowało. Ponadto z obawy przed brakiem węgla większość statków była przeładowana węglem o 50 proc ponad normę.

[illegible] cała flota wojenna [illegible] sprawiała wrażenie, jak gdyby tylko co wyszła ze stoczni i błyszczała jak na paradzie. Zresztą była w pobliżu swej bazy i walczyła — jak się wówczas wyrażano — na swojem podwórku [illegible].

[illegible]

Dla caratu była to nietylko przegrana wojna, lecz Cuszyma dała początek rewolucji 1905 roku a w dalszych konsekwencjach spowodowała załamanie się całego systemu jedynowładztwa.

Wyzysk młodocianych

w Górze Kalwarji

Miedzianowski Maksymiljan, ogniomistrz 1 p art. naj., przyjął do pracy Zawadzkiego Mieczysława, lat 14, któremu zgodził się płacić dziennie zł. 1.50 za [illegible].

Po skończeniu przez chłopca pracy, zapłacił mu tylko po zł. 1.20, odsyłając go po wyższą zapłatę do Ministerjum Opieki Społ[illegible].

Ponieważ głosy robotników w tych sprawach pozostają bez [illegible], to może na życzenie p. ogniomistrza Ministerjum zainteresuje się dolą młodocianych, którym dzieje się nieraz krzywda, gdyż przytoczony powyżej fakt nie jest wcale faktem odosobnionym

Japonja okupuje Chiny Północne

wraz z Pekinem

Agencja Havasa donosi z Pekinu: polityka Japonji z całą jasnością uwydatnia intencje japońskich kół wojskowych co do rozciągnięcia protektoratu Japonji znacznie dalej poza mur chiński. Armja, rozpoczynając metodycznie swój plan ekspansji, chce stworzyć na północ od Żółtej rzeki państwo buforowe, nad którem objąłby z czasem władzę obecny cesarz Mandżuko.

Zdaniem dzienników chińskich, nowa ofensywa Japonji stanowi odpowiedź na pojednawczy gest japońskiego Ministerjum Spraw Zagranicznych w stosunku do Chin, wyrażający się podniesieniem przedstawicielstwa Japonji w Chinach do rangi ambasady.

W tym wypadku japoński sztab generalny w sposób bardzo żywy ujawnił swe niezadowolenie.

Korespondent pekiński Havasa zaznacza w końcu, że jest mało prawdopodobne, aby Czang-Kai-Szek mógł poprosić ugiąć się przed ultimatum Japonji bez [illegible] „utratę oblicza", lecz z drugiej strony niewiadomo, w jaki sposób może on zorganizować opór. (PAT).

MARSZ WOJSK JAPOŃSKICH.

Silne oddziały japońskie rozpoczęły marsz z Dżeholu do Pejpingu (Pekinu) i Tien-Tsinu. (PAT.).

ŻĄDANIA JAPOŃSKIE.

Spośród nowych żądań, wystosowanych do Pekinu przez dowództwo armji japońskiej w Kwan[illegible] podkreślić należy specjalnie: 1) zaniechanie propagandy antyjapońskiej na terytorjum całych Chin [illegible] szukania poparcia mocarstw zagranicznych przeciwko Japonji, 3) współpraca gospodarcza chińsko-japońska winna obejmować Mandżuko, 4) utworzenie w Pekinie specjalnej administracji pod kierownictwem Kuang-Fu, gubernatora prowincji [illegible] przyjaciela Japonji. (PAT.).

CHINY NIE ODPOWIADAJĄ NA ŻĄDANIA JAPOŃSKIE.

Chiński minister wojny oświadczył, iż nie uważa obecnie za [illegible] odpowiedzieć na piśmie [illegible] nowe żądania japońskie. Minister uważa za konieczne porozumieć się uprzednio z rządem nankińskim.

Polo[illegible] zdaje się ponowne zaostrzać.

Walki w Cyrku

[illegible] poziomie sportowym [illegible] spotkanie Krauzera z Collewem, [illegible] mistrzów Europy. W 40 minucie przy rzutem przez biodro zwycięzył Kra[illegible].

Garkowienko w 20 minucie pokonał Travaglinego. Tornow w 24 minucie zwyciężył Szymkowskiego.

Wreszcie Oliveira w 33 minucie pokonał Fullanda.

Zakończenie turnieju należy [illegible] dziewać się w niedzielę.

Czy Torglera uwolniono?

Z Berlina PAT donosi: Krążą uporczywe pogłoski, posiadające cechy dużego prawdopodobieństwa, że b. poseł komunistyczny Torgler wypuszczony został na wolność. Torgler, jak wiadomo, był jednym [illegible] nym procesie o podpalenie Reichs[illegible] został wspólnie z oskarżonymi Bułgarami Dimitrowem, Popowem i Tanewem uniewinniony. Podczas, gdy trzech Bułgarów wydalono z granic Rzeszy, Torgler zatrzymany został w więzieniu śledczem pod zarzutem zdrady stanu. (PAT)

Nagły zgon

min. oświaty we Francji

W czwartek przed rozpoczęciem posiedzenia francuskiej rady ministrów, minister oświaty Mar[illegible] zasłabł i zażądał le[illegible].

[illegible] (ATE).

Wybory w Grecji

Z Aten PAT. donosi ogłoszone urzędowo wyniki wyborów są następujące: z 1.074.679 oddanych głosów stronnictwo rządowe uzyskało — 685.670 głosów, monarchiści Metaxasa — 147,240, komuniści — 94.140, niezależni — 74.000, głosów unieważnionych — 64.000.

O rozwiązanie Sejmu gdańskiego

Z Gdańska PAT dono[illegible] partji centrowej, niemieck[illegible] narodowej i [illegible] Volkstagu. Wniosek [illegible] porządku dziennym [illegible] posiedzenia Volkstagu.

Przeciw reglamentacji dewizowej

w Gdańsku

Dnia 12 b. m. p. Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku min. Papee odbył z prezydentem senatu w. miasta p. Greiserem rozmowy na tematy walutowe, uzyskując zgodę senatu na niezwłoczne podjęcie rokowań finansowo - walutowych. Rozmowa ta nastąpiła w związku z instrukcjami, jakie otrzymał min. Papee od Rządu polskiego w okresie przed [illegible] dzeń gdańskich o reglamentacji dewizowej. Wprowadzenie tych zarządzeń, sprzecznych [illegible] wami polsko-gdańskiemi, spowodowało Rząd polski do zajęcia stanowiska, które zostało zakomunikowane senatowi w dn. 13 b. m. (PAT)

Straszna eksplozja

200 osób zabitych

W miejscowości Rheinsdorf pobliżu Wittenbergu nastąpiła w czwartek popołudniu straszliwa eksplozja w fabryce materjałów wybuchowych.

Liczbę zabitych podają na 200 osób. Bliższych szczegółów narazie brak.

W chwili, gdy nastąpił wybuch, fabryka pracowała w pełnej obsadzie. Zmobilizowane z najdalszych okolic oddziały straży pożarnej, formacje szturmowe i wojsko oraz Czerwony Krzyż pracują nad uprzątnięciem gruzów i ratowaniem pogrzebanych pod gruzami. Długi korowód samochodów szpitalnych ciągnie szosami [illegible] wożąc zabitych, rannych i okaleczonych.

Wittenberg, miasto powiatowe, w Saksonji pruskiej nad Łabą, oddalone jest od Berlina o 90 kilometrów. (PAT).

Austrja zakupiła 270 samolotów

[illegible] z angielską fabryką Armstrong umowę na dostawę do Austrji 270 motorów samolotowych. Chodzi tu przedewszystkiem o motory [illegible] samolotów myśliwskich. [illegible] wehry austrjackiej. [illegible] wienie wywołuje w [illegible] że Heimwehra [illegible] (PAT)

Wystawa prac

wojennych ociemniałych

[illegible]

Wśród powyższych ofiar jest 700, którzy z powodu kalectw są zupełnie niezdolni do jakiegokolwiek zarobkowania. Pozostali w liczbie około 2500 są czynni w różnych zawodach i oni to niedawno urządzili w Stutgardzie wystawę swoich prac.

Przestępujący progi wystawy w żaden sposób nie chce i nie może uwierzyć, że wszystkie wystawione eksponaty są dziełem rąk ludzi, którzy utracili największy skarb człowieka — wzrok. Wspaniałe dywany, tkaniny oraz ręczne roboty budzą zachwyt laików i zdumienie fachowców [illegible] razem podziwiają cierpliwość i dokładność wykonania tych wielobarwnych rzeczy, wykończonych bez zarzutu aż do najdrobniejszych szczegółów. [illegible] bogactwem barw i [illegible] kompozycji. Nikt ze [illegible] nie chce dać wiary, że obrazy te tworzyli ludzie pozbawieni [illegible].

Wielkie zaciekawienie zwiedzających wywołuje skrzynka budownictwa (klocki), stanowiąca pomysł pewnego ociemniałego pułkownika i zwracająca powszechną uwagę genjalnem urządzeniem połączeń i pozwalająca na tworzenie wielkiej ilości bardzo urozmaiconych modeli.

NAJNOWSZE DEPESZE NA NA STR. 1 i 2.

Wiadomości Sportowe

Z dnia

[illegible] godz. 10 w sali przy ul. Leszno 74.

AMNESTJA DLA PIŁKARZY WARSZAWSKICH. Dowiadujemy się, że z dniem 15 b. m. wchodzi w [illegible]

[illegible] CJI PUBLICZNOŚCI NA WIDOWISKACH SPORTOWYCH. Od początku 1929 r. do początku 1934 r. [illegible] w Warszawie była blisko [illegible] wyższa, niż [illegible] szych innych większych widowiskach [illegible]

Piłka nożna

ROTTERDAM BIJE KRAKOWSKĄ WISŁĘ. W środę wieczorem przy świetle elektrycznem Wisła krakowska rozegrała mecz w Rotterdamie z reprezentacją Rotterdamu, przegrywając 3:10 (1:5). Mecz wywołał w Holandji bardzo duże zain[illegible] a trybunach [illegible] koło 10 tysięcy os[illegible]. Przez cały czas meczu padał silny deszcz [illegible] cznie utrudniał grę [illegible]. Tyły Wisły, będące najsłabszą częścią drużyny, nie mogły sobie dać rady z doskonale usposobionym [illegible] który [illegible] strzelił tylko 1 bramkę przez Kopecia. Po przerwie Holendrzy grają w dalszym ciągu doskonale i zdobywają znowu 5 bramek, [illegible]

[illegible] nie się fakt, że mecz odbył się przy świetle elektrycznem, do czego drużyny polskie nie są przyzwyczajone.

MARTYNA NIE WYSTĄPI. Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej nie zgodził się na wystawienie Martyny w składzie reprezentacji Ligi przeciw Węgrom.

Tenis

JĘDRZEJOWSKA ZNOWU MISTRZYNIĄ TENISOWĄ POLSKI. W ostatnim ćwierćfinale mistrzostw tenisowych Polski Lilpopówna została niespodziewanie wyeliminowana przez Zofję Jędrzejowską, młodszą siostrę Jadwigi Jędrzejowskiej 5:7, 8:6, 2:6. W półfinałach Zofja Jędrzejowska przegrała skolei z Volkmerówną — Jacobsem 1:6, 3:6. W drugim półfinale Jadwiga Jędrzejowska rozprawiła się z Neumanówną 6:0, 6:0.

Do finału zatem gry pojedyńczej pań doszły Jadwiga Jędrzejowska i Volmerówna. Zwyciężyła łatwo Jędrzejowska 6:1, 6:3.

W singlach panów Beker wygrał z Chaliar 6:4 6:4 1:6 6:8, a Kończ II zwyciężył Zbyszewskiego 6:2 6:1 3:6 6:3.

W grze mieszanej para Volkmerówna [illegible] drugiem spotkaniu para Orzeszewska - Małożyński wyeliminowała parę Fryszczynowa - Wojciechowski 6:0 6:2.

W grze podwójnej panów para Pol[illegible] - Majewski odniosła zwycięstwo nad parą Radziwiłł - Grzesiok 6:1 6:2 6:2.

W grze juniorów Spychała odniósł 3 zwycięstwa, bijąc Kurmana 6:4 6:3, Riechowskiego 6:0 6:0, a Koń[illegible]

Sporty wodne

JACHT POLSKIEJ MARYNARKI WOJENNEJ NA ZAWODACH W KILONJI. [illegible] jachtów Marynarki Wojennej pięciu państw: Niemiec, Polski, Szwecji, Danji i Holandji. W pierwszym wyścigu zwycięstwo odniósł jacht niemiecki „Atair" w czasie 1:44:28 [illegible] „debaran". Ten [illegible]

W drugim wyścigu o puchar B[illegible] eliminowany. Walka o pierwsze [illegible] tecznie wygrali Szwedzi o [illegible] przestał d[illegible] cyjnej ze względu na pewne nieformalności podczas drugiego wyścigu.

Z tematów cmentarnych

PŁYWAJĄCE TRUMNY!

[illegible] człowiek narażony jest ciągle na wyzysk. Od kołyski aż do grobu... ciągnie z niego zyski kler, bo [illegible] podlegają zarządowi Kurji Arcybiskupiej. Do roku 1921 zarządzał [illegible]entarzami magistrat miasta

Mieszkańcy stolicy nawet [illegible] śmierci odczuwają nierówności społeczne. Biedaków chowa się na Brudnie, bo tu opłaty są mniejsze, a bogatszych — na Powązkach. Za miejsce na Powązkach płaci się od 500 zł. do kilkunastu tys. Ale mało tego. Trzeba składać podanie na prawo umieszczenia ławki przy grobie (na które czeka się tydzień, aż pójdzie na sesję — czy nieboszczyk zasługuje na ławkę, lub nie). Za ścięcie drzewa, które swemi ko[illegible] — płaci się 50 zł. Kto ku[illegible], płaci podwójnie. W jednym [illegible] 500 zł. To tylko parę zasłyszanych faktów. W sprawie [illegible]a się podpisy [illegible]

Gdy rodzina chce budować grób, to znaczy katakumby na [illegible] — gdyż bez tego nie można [illegible] następnych [illegible] niż po 20 latach (dawniej 15), napotyka się na monopol murarski. Bo dwóch jest [illegible]ch, mających mo[illegible]

— Bo widzi szanowna osoba — radzi rodzinie uprzejmy mistrz muru przy zamówieniu na murowanie grobu. — Kto ewentualnie wybuli tyle forsy za miejsce na tym świę[illegible]turalnie, powinien jaknajwięcej rodziny tu pochować. Co to trzy głębokości?! Najlepiej walić na pięć lub [illegible] głębokości, bo z tego [illegible] jest większy i cała rodzin[illegible] obok siebie, spoczywać będzie na wiek wieków.

Tak radzi on dlatego, aby [illegible] zarobić. Nie mówi jednak mistrz [illegible] o tem, że na wiosnę trumny te będą pływać w wodzie, bo [illegible] Kurję Arcybiskupią nic to nie obchodzi. Ktoby chciał się przekonać [illegible] tem, jak zmarli pływają, niech się pofatyguje do 134 kwatery rz. 6, lub do 257a rząd 6. Nieboszczyko[illegible] żyjącej to bardzo nieprzyjemnie [illegible]st na to patrzeć.

P. prez. m. Starzyński ma w tej okolicy groby rodzinne (kw. 151). [illegible] mógłby się tutaj pofatygować [illegible]ozmyślać: „Czy dziś, gdy miasto ma 49 miljonów długu, nie warto byłoby wziąć w administrację tej złotodajnej żyły, jaką [illegible] cmentarz [illegible]owski?" U[illegible], że kler nie miałby pretensji, gdyż przecież ślubował... ubóstwo.

W kancelarji robi się wszelkie trudności przy chowaniu krewnych. [illegible] 50 zł. Przy chowaniu [illegible]ty F. robiono wiele trudności, bo rodzina za to miejsce nie mogła zapłacić... 8.000 zł.

[illegible] urzędnik magistratu, człowiek [illegible]gancki i despotyczny w stosunku do klijentów. Mówią że jest [illegible]skiej, więc mógłby opuścić to stanowisko dla ludzi młodszych, gdyż i bez tej posady mógłby wygodnie żyć.

„KOCIE ŁBY"

Droga na cmentarz brudnowski prowadzi przez [illegible] „kociemi łbami". A biedacy tysiącami, krocząc za pogrzebami, zbijają [illegible]wie. Drogę tę przeklinają i władze [illegible]. A przecież dziesiątki i setki pogrzebów tygodniowo przynoszą zarządowi cmentarza olbrzymie zyski. Jeżeli można było wystawić tak okazałą kancelarję, to chyba znalazłby się fundusz i na ułożenie lepszego bruku, prowadzącego na [illegible]

I [illegible] możeby [illegible] nacisk na kler obu wyznań (katolicki i żydowski), aby [illegible] swoich dochodów cmentarnych [illegible] bruki, prowadzące do źródła [illegible] dochodów. I bezrobotni mogliby z tego powodu też zarobić. A gdzież miłość bliźniego?

Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

A. Ł-ski.

Znowu burzliwe zajścia w łódzkiej Radzie Miejskiej

(Korespondencja własna)

W czwartek odbyło się posie[illegible] łódzkiej Rady Miejskiej, po[illegible]

[illegible] zostało upomnienie minist[illegible] spraw wewnętrznych p. Kościałkowskiego, zarzucającego łódzkiej Radzie Miejskiej, iż nieudolnie i niedbale wykonuje ciążące na [illegible] cji publicznej, że w szczególności nie uchwaliła dotychczas budżetu na rok 1935-36, przez co uchyliła się od pełnienia swoich obowiązków ustawowych. Rada Miejska wysłuchała tego upomnienia [illegible]

Przy trzeciem czytaniu budżetu Rada odrzuciła większością głosów wniosek o subwencję na dom-pomnik im. Marsz. Piłsudskiego, wniosek o subwencję na gmach Y. M. . A., oraz szereg innych wniosków.

Po zakończeniu trzeciego czytania, przed przystąpieniem do głosowania budżetu en bloc, radny z B. B. Walczyński zgłosił wniosek o odroczenie posiedzenia, celem zastanowienia się nad wytworzoną sytuacją.

Wniosek ten poparł żydowski radny „sanacyjny", Ginsberg, oraz inni radni z klubu żydowskiego.

Zarządzono 10 minutową przerwę. Po przerwie radni z „sanacji", żydzi burżuazyjni, oraz chadecy nie przyszli wcale na posiedzenie.

Socjaliści przyszli i przez usta przewodniczącego klubu, tow. Walczaka, złożyli oświadczenie, iż klub socjalistyczny miał odczytać deklarację o swem negatywnem ustosunkowaniu się do budżetu, wobec tego jednak, że część radnych jest nieobecna — nie uważa za wskazane tego robić i również opuści posiedzenie.

Na sali zostało 35 radnych z obozu Narodowego i 1 radny nie[illegible]

[illegible] o 12½ w [illegible]

Radni z Obozu Narodowego oświadczyli, że zostają na sali i że wobec upomnienia ministra spraw wewnętrznych wysyłają do ministra depeszę, w której wskazują, że nie oni ponoszą winę za to, iż budżet nie został jeszcze uchwalony.

Pozostali oni do 4½ nad ranem, poczem wyszli z gmachu.

Afera krośnieńska zatacza coraz szersze kręgi
Rewizja w klubie B.B.- Skutki braku kontroli

(Korespondencja własna)

Drugi tydzień na terenie m. Krosna urzęduje p. prokurator Sądu Okręgowego w Jaśle, prowadzący [illegible] i śledztwo przeciwko [illegible] Krukierkowi, oraz innym urzędnikom, o nadużycia, po[illegible] nich od dłuższego [illegible]

[illegible]eszowano [illegible] Mikulca, oskarżając go o zdefraudowanie pobranego od kilku osób podatku i nieodprowadzenie do kasy miejskiej. Burmistrz sam p. Krukierek [illegible] na podstawie przedstawionego świadectwa lekarskiego, oraz za poręczeniem hipotecznem p. rejenta Brasona i p. St. Roztoczono nad [illegible] nadzór policyjny, ale pomimo [illegible] czyni on, razem z przyjaciółmi, starania, aby sprawę zatuszować.

P. Burmistrz tłumaczy się obecnie, że o niczem nie wiedział, że wszystkiemu winien aresztowany gazomistrz Słobodzian i p. Kahl (jego zięć), któremu miasto płaciło 1.800 zł. rocznie za kilka przyjazdów z Drohobycza do Krosna, jako t. zw. „rzeczoznawcy gazowe[illegible]. Co to za burmistrz, który na [illegible]ie miejskiej i w sądzie tłumaczy się, że nie zna się na buchalterji i do książek nie zaglądał, nie [illegible]ie, co w nich księgowano!

Jakie porządki w magistracie panowały, dowodzą przykłady. Burmistrz np. udzielił zaliczek pięciu [illegible]nikom na sumę 9.000 zł. (mi[illegible] iż mieli oni już znaczne zaliczki) a interpelowany na Zarzą[illegible] miasta i Radzie — tłumaczył [illegible] że nie wiedział, ile tych zaliczek było. Zabrano rurki i instalacje dla Zakładu Zdrojowego w Żegiestowie (prywatna własność Krukierka); płytki metalowe dla karuzeli dla zdroju wykonano w warsztatach miejskich, jak również wiele innych prywatnych robót. A teraz? Nadużycia, sięgające tysiące złotych! Zięć b[illegible] znawca, p. Kahl [illegible] spółki; w końcu gryps [illegible] Słobodziana do Krukierka, aby „złożył 60.000 zło., to w wiadomej sprawie będzie w sądzie oszczędzał burmistrza i jego zięcia Kahla"!!

Nadużycia popełniał Słobodzian, popełniał je jego przełożony Krukierek; pierwszy pokutuje — drugi jeszcze czyni wysiłki, by się wymigać. Władze jednak działają tu sprawnie. Przeprowadzono rewizję w klubie BB. szukając rzekomo p. Krukierka ale pod kanapką!! i przy okazji policja zabrała dwie walizki z pod łóżka p. Oli. Co w nich było, trudno odgadnąć. Chyba nie bielizna p. bufetowej... Obrażeni klubowcy zareagowali na Walnem zebraniu. Opinja jednak cieszy się, że sprawiedliwość dotknęła wreszcie tych, którym wszystko uchodziło bezkarnie. P. rejent Brason musiał buntujących uspokajać, że Sąd Rzeczypospolitej stoi ponad klubem B. B. w Krośnie. Wszystkie książki i alegaty znajdują się w Sądzie, śledztwo jest w toku.

Opinja domaga się surowego ukarania winnych. Choć się stawia[illegible] butnie (Krukierek jest preze[illegible] B. B. W. R. w Krośnie) w rodzince kłótnia; przyjaciele uciekają z tonącego okrętu i zaczynają stronić od bankrutów.

Dziwimy się, że władze nadzorcze pozwalają p. burmistrzowi, mi[illegible]ć miasto wobec k[illegible]. Ministerjum Spraw Wojskowych, która zjechała do Krosna w sprawie budowy lotniska i fabryki balonów. Uczciwym obywatelom wstyd, że tacy ludzie reprezentują miasto, tego tolerować nie wolno, chociażby ktoś miał plecy.

Postaramy się ujawniać sprawki burmistrza Krośnieńskiego i postaramy się, by sprawa nie przyschła. Walka z nieprawościami — to walka o prawa ludu. Robotnicy domagają się wszędzie kontroli. Tam, gdzie jej niema, a rządzi miejscowy kacyk — tam potem musi nastąpić kompromitacja, gdy łajdactwa zaczynają wychodzić na [illegible]

Obserwator.

Wiadomości z całej Polski

DZIECI SPŁONĘŁY W POŻARZE.

We wsi Dąbrówka Staniszowska (pow. iłżeckiego) w zagrodzie Franciszka Partyki wybuchł pożar, który strawił doszczętnie zabudowania gospodarskie.

Ogień następnie przeniósł się [illegible] sąsiednie zabudowania Jana Szymonika i zniszczył dom mieszkalny [illegible]

W czasie pożaru na strychu obory spaliło się troje śpiących tam dzieci gospodarza, 10-letni Jan, 8-letnia Wanda i 5-letni Stanisław.

NAD PRZEPAŚCIĄ.

Na szosie we wsi Gródek (Pomorze), samochód wiozący 7 pracowników elektrowni z narzędziami, w czasie wjeżdżania na most przez rzekę Brdę, wpadł na żelazną barjerę mostu. Barjera złamała się i runęła wraz z płytami betonowemi do około 5 metrów poniżej płynącej rzeki. Jedno przednie koło auta i część wozu znalazły się już nad przepaścią, zawisły w powietrzu. Dzięki zimnej krwi kierowcy auta, udało się ostatkiem sił powstrzymać wóz i ocalić tem samem życie pasażerów.

„ZABYTKI" WOJENNE.

Codziennie niemal zdarzają się wypadki ze znalezionemi granatami z czasu wojny.

We wsi Korczewo (pow. Nowogródzki) granat rozerwał 3 włościan: Michała Backę, jego 27-letniego brata i 27-mio letniego Konstantego Lewego.

We wsi Babie, (pow. Łucki), zabity został od wybuchu granatu Stefan Matwiejczuk, zaś czterech innych włościan zostało poranio[illegible]

POLSKI ZWIĄZEK MYŚLI WOLNEJ.

W sobotę, dnia 15 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu P. Z. M. W. Królewska 16, ob. Julja Dickstein-Wieleżyńska wygłosi odczyt p. t.: „O DANTEM".

RODZINA FAŁSZERZY MONET.

Sąd w Lublinie skazał na 12 lat więzienia niejakiego Naborczyka, na 8 lat, — jego żonę żonę i na 3 lata — siostrę. Cała rodzina zajmowała się fabrykowaniem monet 2, 5 i 10-cio złotowych, posiłkując się świetnemi przyrządami.

OLBRZYMI POŻAR OD PIORUNA.

Gwałtowna burza, która przed dwoma dniami przeszła nad powiatem Białostockim, spowodowała [illegible] wsi Klewinowo ogromny pożar, który spalił 42 stodoły, 39 chlewów, 10 spichrzy. Straty wynoszą 130 tys. zł. W Zabłudowie piorun uderzył w starą synagogę.

POŻAR W NADWORNEJ.

W dniu 13 b. m. z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w domu Jurkiewicza, obecnie przeniesionego służbowo w Kieleckie, listo[illegible] pocztowego.

Spłonął doszczętnie stary dom, [illegible] nowy uległ zniszczeniu przez po[illegible]r, oraz wskutek konieczności zapobiegania rozszerzeniu pożaru na [illegible]siednie budynki.

Pierwszy na ratunek pośpieszył [illegible] sierżant, Antoni Zaworski, który nietylko zaalarmował znajdujące się na ćwiczeniach oddziały wojskowe, ale osobiście z narażeniem życia ratował ludzi i ich mie[illegible] przed pożarem. Dzięki energicznej akcji pożar zlokalizowano. Sytuacja była groźna wskutek upałów i braku wody spowodu posuchy.

UTOPIŁ SIĘ PO MIMOWOLNEM ZABÓJSTWIE.

[illegible] pobliżu Nakła 9-letni chłopak Kujawa popchnął 8-letniego Salata [illegible] kierunku szosy tak niefortunnie, [illegible]e Salat wpadł pod samochód.

[illegible]jawa utopił się w Noteci, nie mogąc przeżyć mimowolnego zabójstwa.

Sprostowania urzędowe

[illegible] związku z zamieszczonym w Nr. 182 czasopisma „Robotnik" z dnia 30 kwietnia r. b. artykułem p. [illegible] „Czasami pałka policyjna dostanie [illegible]izia a często niewinny przecho[illegible]teń" na zasadzie art. 21 dekretu [illegible] przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7.II.1919 r. (Dz. Pr. 1919 r. Nr. 14, poz. 186) proszę o zamieszczenie poniższego sprostowania:

Nieprawdą jest, by starszy posterunkowy P. P. Nr. 66 we Lwowie w [illegible] obławy na handlarzy ulicznych uderzył Szyjkowskiego pałką gumową i, by groził mu, że będzie siedział w kryminale, a także, iż wskutek tego uderzenia Szyjkowski doznał krwotoku z ucha

Prawdą natomiast jest, że w dniu 16 kwietnia r. b. w czasie obławy na nielegalnych handlarzy, przodownik Rezerwy Konnej P. P. m. Lwowa Nr. 365 Swatek, wezwał Szyjkowskiego, by oddalił się z miejsca zbiegowiska, a gdy Szyjkowski przeciwstawił się wezwaniu przodownik Swatek użył siły zgodnie z instrukcją służbową obowiązującą Policję Państwową, usunął go z miejsca i wyle[illegible]

Za Komisarza Rządu:
(—) Adam Wysokiński.

W związku z zamieszczonym w [illegible]r. 115 czas. „Robotnik" z dnia 12 [illegible]wietnia 1935 r. artykułem p. t.: [illegible]ezrobotnym nie daje się pracy, ale [illegible]zywa się ich do robienia tłumu" Zarząd Miejski m. Zamościa wyjaś[illegible] co następuje:

Nie polega na prawdzie twierdze[illegible]ie zawarte w wyżej wymienionej notatce jakoby Zarząd Miejski m. Zamościa nie zajmował się kwestją bezrobocia, nie myśląc o tem, „iż setki wynędzniałych bezdomnych ludzi całemi dniami wyczekuje koło magistratu, aby otrzymać jakąś pracę".

W ubiegłym bowiem roku budżetowym Zarząd Miejski mimo nadzwyczajnych trudności finansowych, [illegible]udnienie bezrobotnych uruchomił przy pomocy finansowej Funduszu Pracy i Wydziału Powia[illegible]go prace nad budową boiska i [illegible]nu, regulacją rzeki Łabuńki i Topornicy, budową dróg, ulic i rowów osuszających i inn. na ogólną [illegible] zł.

W bieżącym zaś okresie letnim projektowane są prace nad przebudową ulicy Lwowskiej oraz inne roboty inwestycyjne na ogólną sumę 51.275 zł.

Pozatem również nie polega na prawdzie zarzut skierowany pod adresem Zarządu Miejskiego, jakoby „cały wysiłek Sanacja w Zamościu kierowała na połów bezrobotnych", zmuszając ich do zapisywania się do „Związku Rezerwistów" dając im mundury i karząc im „defilować" podczas wszystkich galówek".

Zarząd Miejski żadnych zapisów do Związku Rezerwistów nie przeprowadza i umundurowania nie kupuje; członkowie tegoż Związku biorą udział w obchodach i uroczystościach narodowych jedynie wskutek zarządzenia władz swego Związku.

Burmistrz m. Zamościa:
(—) M. Wazowski.

Gdzie stanie sarkofag
Marsz. Piłsudskiego

Po złożeniu trumny Marszałka Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda na Wawelu, nie ustalono na [illegible], gdzie stanie w przyszłości sarkofag, do którego wstawioną będzie srebrna trumna.

W sprawie tej wypowiedział się ostatnio autorytatywnie konserwa[illegible] metropolitalny, ks. dr. Tadeusz Pomian-Kruszyński. Oświadczył, że miejsce na sarkofag już jest usta[illegible]. Sarkofag stanie w krypcie św. Leonarda, najstarszem wnętrzu kościelnem w Polsce.

Sarkofag nie stanie w miejscu, gdzie obecnie ustawiono trumnę srebrną, gdyż tamowałby przejście do następnych krypt. Będzie on zbudowany w miejscu, gdzie obecnie stoi sarkofag Cecylji Renaty, żony Władysława IV.

Po przeniesieniu Cecylji Renaty do krypty Wazów, na opróżnionem miejscu pomiędzy sarkofagiem Kościuszki i króla Sobieskiego stanie sarkofag Marsz. Piłsudskiego.

Dr. Radzyński wiceprezydentem
miasta Krakowa

W czwartek odbyło się specjalne posiedzenie Rady miejskiej m. Krakowa, poświęcone wyborowi wiceprezydenta na miejsce prof. Skoczylasa.

W obawie, że w braku żydowskich radnych, którzy mieli zbojkotować to posiedzenie, B. B mógłby nie przeprowadzić swego kandydata, zmobilizowano ws[illegible]kich radnych.

Biedny dr. Kwieciński, musiał nawet przerwać swą kurację w Karlsbadzie.

Socjaliści postawili demonstracyjną kandydaturę tow. Stańczyka, która otrzymała 9 głosów.

Wiceprezydentem miasta wybrany został 37 głosami dr. Rudolf Radzyński.

KRONIKA KRAKOWSKA

Z miasta

JAK STARAĆ SIE O DOWODY OSOBISTE

W związku z wyjazdem wakacyjnym, wiele osób stara się o dowody osobiste. Ubiegający się o taki dowód powinni złożyć: metrykę urodzenia, ew. ślubu, dokument stwierdzający stosunek do wojska, mężczyźni w wieku od 18—60 lat, poprzednio posiadany dowód osobisty i dwie fotografje wymiaru 4x5 na białem tle, z tem, że jeden egzemplarz fotografji musi być poświadczony przez prowadzącego meldunki. Dowody osobiste wydają urzędy magistra[illegible]

ZA KRADZIEŻ KSIĄŻEK SZKOLNYCH

Aresztowano Grabka Antoniego, lat 36, zam. w Krakowie przy ulicy Kalwadyjskiej 90 za kradzież książek szkolnych, wartości 34 zł. na szkodę Ślęzaka Andrzeja, zam. przy pl. Bernadyńskim 8.

AMATORZY PODUSZEK

Ehrenberg Beila, zam. przy ulicy Krakowskiej 51 zgłosiła organom P. P., że dnia 12 czerwca r. b. między godz. 8 a 10-tą, z otwartego okna mieszkania skradziono jej 4 poduszki i 2 jaśki, wartości 200 zł. Dochodzenie prowadzi się.

ZOSTAŁ BEZ BUTÓW

Brudheim Izaak, zam. w Przemyślu, zgłosił organom P. P., że dnia 12 b. m. o godz. 9-ej, gdy odpoczywał nad Wisłą pod Wawelem, nieznany sprawca skradł mu buciki, wartości 23 zł.

SKRADŁ BALON Z WODĄ SODOWĄ

Schein Helena, zam przy ul. św. Wawrzyńca 16 zgłosiła organom P. P., że dnia 11 b. m. o g. 8-ej nieznany sprawca skradł jej balon miedziany na wodę sodową, wartości 40 zł., pozostawiony chwilowo w bramie domu przy ul. Starowiślnej 41.

ZA KRADZIEŻ GARDEROBY

Aresztowano Urbańskiego Jana, l 20 i Piekielnika Piotra, lat 23, obu zam. przy ul. Wielickiej 79, za kradzież garderoby wartości 610 zł. z zamkniętego mieszkania na szkodę Stereckiego Wojciecha Wymienieni dokonali kradzieży w dn. 12 b. m. między godz. 8 a 9-tą przy pomocy dobranego klucza. Skradzioną garderobę odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

RUCH LUDNOŚCI W KWIETNIU 1935 R.

W ciągu miesiąca kwietnia b. r. zawarto w Krakowie małżeństw 181 (145), w tem chrześcijańskich 141 (103). Urodziło się żywych dzieci 220 (264), nieślubnych 42 (51), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 14 (10). Wśród żywourodzonych było chłopców 116 (123). W tym samym okresie czasu zmarło [illegible] szpitalach wynosiła osób 90 (88). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na choroby serca 48 i na gruźlicę 30. Wśród zmarłych było chrześcijan 174 (178).

SKŁADANIE MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH

Z uwagi na to, że coraz częściej zachodzą wypadki składania materjałów budowlanych na ulicach i placach bez zezwolenia. Zarząd miejski przypomina przepisy rozporządzenia Magistratu z dnia 30. marca 1925 r. o składaniu materjałów budowlanych na ulicach i placach.

W myśl tych przepisów, na składanie materjałów na ulicach i placach potrzebne jest zezwolenie Zarządu miejskiego. Zezwolenia wydaje Wydział Budowlany — Oddział Budowlano-prawny, który równocześnie oznacza miejsce i określa sposób składania materjałów, oraz wydaje zarządzenia co do utrzymania porządku i czystości. Zezwolenia wydaje się na ustną prośbę interesowanego.

Zarząd miejski nadmienia, że nad ścisłem przestrzeganiem tych przepisów czuwać będą organa miejskie i policji państwowej.

Dyżury lekarskie

DNIA 15 CZERWCA — NOC:

1) Dr. Bleiweis Józef — Al. Krasińskiego L. 6, tel. 132-10.
2) Dr. Fischel Tobjasz — Krakowska 31, tel. 172-46.
3) Dr. Neuwelt Stanisław — Zamojskiego L. 28, tel. 124-47.
4) Dr. Stanowski Józef — Łobzowska 45, tel. 174-42.

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 15 czerwca: „Gwiazda Wa[illegible]".

Niedziela, 16 czerwca: Popol. „Kulb kawalerów". Wiecz. „Gwiazda Wawelu".

„Madame Duharry" operetka Millockera i Mackebena w tłomaczeniu i reżyserji J. Karbowskiego, w opracowaniu muzycznem dyr. B. Wallek-Walewskiego, a w malarskiej dyr. K. Frycza, powtórzone będzie po cenach zniżonych w najbliższy poniedziałek, dnia 17 b. m. w premjerowej obsadzie z p. Jaroszewską na czele.

BAGATELA: „Baraud" i rewja „Jankowski na manewrach".

Kinoteatry

APOLLO: „Żywy zastaw".

ATLANTIC: „Tajemnica małej Shirley" i „Ich noce".

ADRIA: „Kapitan Karkoron i Wonderbar".

PROMIEŃ: Pogrzeb Marszałka Piłsudskiego.

SŁONKO: „Precz z kryzysem" i „Serce wiecznie młode".

ŚWIT: „Golgota".

SZTUKA: „Czar wiedeńskiego wal[illegible]".

UCIECHA: „Czerwona dama".

WANDA: „Niewolnica z Man[illegible]".

Sport robotniczy

WALNE ZGROMADZENIE R.T.S JUTRZENKI

odbędzie się w sobotę, 15 b. m., o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Krakowskiej.

Radjo

NIEDZIELA, 16 c[illegible]

8.30 Audycja poranna. — 9.56 Od[illegible]ytanie programu. — 10.00 Trans[illegible]isja nabożeństwa. — 11.57 Hejnał. — 12.03 Feljeton z cyklu „Podróżujmy" p. t. „Xochmilco — meksykańska Wenecja kwiatów" — wygł. Bohdan Pawłowicz. — 12.20 Poranek muzyczny — w przerwie ok. 13.00 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy z dramatu St. Wyspiańskiego p. t.: „Daniel". — 14.00 [illegible] biegu na 1.500 m. z udz. Lindgrena. — 14.15 Płyty. — 15.00 Pogadanka dla rolników: „Nowe zasady duńskiej spółdzielczości, któremi należy ożywić spółdzielczy zbyt rolniczy w Polsce" — wygł. Aleksander Trafas. — 15.10 Płyty. — 15.22 Pogadanka regjonalna: „Jak Janosik ocalił króla [illegible]" wyjątek z [illegible] Nędza [illegible]ski" — recytuje p W. Hajnos. — 15.35 Płyty — 15.45 „Porady wete[illegible]" — wygł p. Z. Olszański [illegible] k i uzdrowisk. — 18.00 Trans[illegible] z obozu wypoczynkowego dla [illegible]arzy w Mszanie Dolnej, zorga[illegible]any przez YMCA. — 18.20 Płyty. — 18.30 „Cała Polska śpiewa" — prowadzi prof. B. Rutkowski. — 18.45 Życie na Wiśle p. t.: „Bez pary i żagli" — reportaż Heleny Boguszewskiej i Jerzego Kornackiego. — 19.00 Zapowiedź pro[illegible] na dzień następny. — 19.10 Koncert reklamowy — 19.25 Utwory fort. w wyk. Arkadjusza Bukina. — 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami. — 20.00 Dzien. wiecz. i „Jak pracujemy w Polsce". — 20.15 „W godzinę śmierci". — 21.30 Audycja muzyczna. — 22.00 Fragm. [illegible] piłk. Polska — Węgry. — 22.20 „Marynarka gra" koncert ork. Marynarki wojen. — 23.00 Wiadomości meteorol. — 23.03 Wiadomości sportowe. — 23.20 Lokalne wiadomości sportowe. — 23.25 Płyty.

Popisy uczniów szkoły muzycznej im. Moniuski

odbędą się w Krakowie w sali przy ul. Mikołajewskiej 32. Początek 15 b. m. o g. 18, a 16 b. m. o godz. 16-ej. Grają uczniowie profesorów Lipskiego, Steinowej, Kicmanówny, Koniora i Steina.

Kronika lwowska

ZGROMADZENIA ROBOTNICZE W OBRONIE PRAW POLITYCZNYCH.

Klasa robotnicza lwowska urządza w najbliższym czasie zgroma[illegible] protestacyjne przeciwko pozbawianiu szerokich mas ludowych praw wyborczych po myśli nowej ordynacji wyborczej.

Zgromadzenia odbędą się:

w niedzielę, 16 b. m., o god. [illegible],30 w sali przy ul. Zielonej 7.

w poniedziałek, 17 b m., o godz [illegible]ej, w sali Domu pracowników gminnych, przy ul. Kus[illegible]

W JEDNĄ NOC CZTERY SAMOBÓJSTWA.

Pogotowie ratunkowe interwenjowało w czterech wypadkach usiłowanych samobójstw przez otru[illegible] I tak denaturatem usiłowała [illegible] otruć 22-letnia A. Przystajko, [illegible]. przy ul. Słonecznej 24. Jodyny napiła się 22-letnia K. Działykówna, zam. przy ul. Kochanowskiego 58. Nieznanej trucizny zażyła M. Chalabut z ul. Kr. Leszczyńskiego. Trzy te kobiety są służącemi z zawodu. Czwartym w tym gronie desperatów był K. Kamanik, zam. przy ul. Wołowej 15. Napił się on denaturatu i został także przewieziony do szpitala.

OFIARA PRACY.

Jan Sajkiewicz, pracownik piekarski „Merkury", uległ poważnemu wypadkowi przy pracy, doznał bowiem złamania lewego żebra i ogólnych potłuczeń. Sajkiewicza przewieziono do szpitala.

STRZAŁY NA KOLONJI KRZYWCZYCKIEJ.

Na kolonji Krzywczyckiej wybuchła wielka awantura Niejaki Marcinow, aresztowany pod zarzutem złodziejstwa, stawiał poste[illegible]nkowemu czynny opór, a pomagali mu przytem matka i brat. Po[illegible]unkowy dobył rewolweru i zranił Marcinowa w rękę. Rannego [illegible] do szpitala.

DZIECKO POZOSTAWIONE NA TORZE BEZ OPIEKI.

Do szpitala powszechnego prze[illegible]ieziono 2-letniego Teodora Kindrata z pękniętą czaszką. Dziecko bawiło się na torze kolejowym i zostało potrącone przez przejeżdżający pociąg tak silnie, że nie ma nadziei utrzymania go przy życiu.

Co grają w teatrach lwowskich

TEATR WIELKI: sobota, g. 7,30 „Studentka".

TEATR ROZMAITOŚCI: sobota, g 7,30 „Szwedzka zapałka".

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Kongres radców załogowych odbędzie się 23 b. m.

Na podstawie wspólnej uchwały CZG., ZZZ. i ZZP. górników i hutników, zwołany został na 23 b. m. o godz. 10-ej rano do Katowic wspólny kongres radców załogowych powyższych związków

Kongres odbędzie się w sali Powstańców.

Na porządku dziennym sprawy skrócenia czasu pracy, urlopów, oraz rent inwalidzkich.

Ludność Michałkowic przeciw „sanacyjnej" ordynacji wyborczej

Projekt „sanacyjnej" ordynacji wyborczej mobilizuje ludność śląska do walki o jej prawa. Dowodem tego był wiec publiczny, zwołany w dniu 12 czerwca r. b. przez P.P.S. do sali p. Benkiego w Michałkowicach. Wiecownicy zapełnili salę po brzegi. Kobiety brały stosunkowo duży udział w wiecu.

O sytuacji gospodarczej i politycznej przy specjalnem omówieniu nowej Konstytucji i „sanacyjnego" projektu ordynacji wyborcze mówił tow. Janta, którego wysłuchano w wielkiem skupieniu.

Na wiec przybyli „jednolito-frontowcy" spod znaku tak zwanej „lewicy związkowej". Zabrali głos w dyskusji. Nie mogąc się rzeczowo ustosunkować do wywodów tow. Janty, ględzili, jak zawsze, o „zdradzie" socjalistów". Pomylili się jednak w swej demagogji, bo wiecownicy zażądali od niejakiego Grelicha natychmiastowego zaprzestania dyskusji i opuszczenia sali. Trzynastu wyrostków chciało spowodować rozbicie wiecu, jednak odeszli z kwitkiem.

Zebrani na wiecu uchwalili protest przeciw „sanacyjnemu" projektowi ordynacji wyborczej i rezolucję, wzywającą Sejm do uchwalenia socjalistycznego projektu prawa wyborczego.

Odroczenie strajku w hucie „Batory"

Spowodu nieprzestrzegania ustawy o Radach zakładowych, oraz spowodu bezprawnych redukcyj, uchwaliła licząca 5000 robotników załoga huty Batorego strajk, który miał się odbyć wczoraj.

Na prośbę Dyrekcji, która przyrzekł rozpatrzyć postulaty robotników, odroczono strajk do poniedziałku, 17 b. m.

Masowe samobójstwa

W Katowicach popełnił samobójstwo 30-letni Karpias Józef, odbywający służbę wojskową w baonie saperów w Krakowie.

W Piekarach popełnił samobójstwo 60-letni inwalida górniczy, Jan Drozd.

W Obszarach powiesił się 21-letni Wiśniewski.

Życie robotnicze

ZEBRANIE P. P. S.

dnia 16.VI r. b.

Ruda Południowa: o godz. 10-ej w salce zebrań. Ref. tow. dr. Ziół[illegible]

dnia 16 czerwca r. b. (niedziela).

Ruda Południowa: o godz. 10ej w salce zebrań. Ref. tow. dr. Ziółkie[illegible]

Nowa Wieś: o godz. 2-ej w starej szkole Ref. tow. dr. Ziółkie[illegible]

Dnia 18 czerwca r. b.

Wielkie Hajduki: o godz. 16-ej u Brzeziny wiec PPS. Ref. tow. Janta i Krzywoń.

ZEBRANIE C. Z G. DNIA 16 CZERWCA 1935 r.

Łagiewniki o godz. 10-tej u p. Dymka, ref. tow. Stańczyk.

Nowa-Wieś o godz. 10-tej u p. Góreckiego, ref. tow. Krzywoń.

Nikiszowiec o godz. 10-tej u p. Knosale, zebr. C. Z. G. i P. P. S., ref. tow. Janta.

Giszowiec o godz. 10-tej u p. Heszkl, ref. tow. Chrószcz.

Podlesie o godz. 14-tej u p. Brzózki zebr. C. Z. G. i niem. Zw. Klasow., ref tow. Chrószcz i Kowol.

Pawłów o godz. 15-tej u p. Lesza zebr. C. Z. G. PPS. Inwalidów i sportowców Bielszowic, Pawlowa i Kończyc, ref. tow Stańczyk.

Orzegów o godz. 14-tej (lokal na afiszach). ref. tow. Janta.

WALNE ZEBRANIE KASY POGRZEBOWEJ KOP. „GIESCHE" W JANOWIE.

W niedzielę, 16 b. m., o godz. 14,30 w sali p. Sauera w Janowie odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Zjednoczonej Kasy zapomóg pośmiertnych i emeryt kop. „Giesche" w Janowie.

Porządek dzienny przewiduje: sprawozdanie z działalności zarządu, odczytanie nowego statutu i wybór członków sądu polubownego.

Radjo śląskie

SOBOTA, 15 czerwca.

6.30 Audycja poranna. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05. Orkiestra mandolinistów „Sempre-vivo". 14.30 Nowości z płyt. 15.25 Nasz handel morski. 15.30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci p. t.: „Młodszy marynarz". 16.00 Skrzynka techniczna. 16.15 Mała orkiestra P. R. 16.50 Codzienny odcinek prozy: „Okrucieństwo morza" 17.00 Koncert w wyk. ork. P. R. 17.45 Preludja Claude Debussy'ego 18.10 Dwa wiersze Leopolda Staffa ze zbioru „Ucho igielne". 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.30 Skrzynka dla dzieci. 18.45 Fr. Smetana „Wełtawa" — poemat symfoniczny. 19.30 Nasze pieśni w wyk. Anieli Szlemińskiej. 20.00 Śląskie kapłanki ognia — feljeton. 20.10 Koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 Las w muzyce — koncert. 22.10 Audycja muzyczno - słowna. 22.30 Mała orkiestra P. R.

Śmierć na kopalni

Na kopalni „Maks" w czasie wspinania wózków doznał górnik Alojzy Nawara zgniecenia czaszki Zmarł nazajutrz w szpitalu.

Utonięcie

W czasie kąpieli w stawie, obok hałdy huty „Pokój" utopił się 10-letni Pawlica Jerzy.

ZEBRANIE METALOWCÓW DN. 16 CZERWCA R. B.

Załęże. Zebranie członkowskie oddziału huty „Baildon" odbędzie się u p. Marka o godz. 10-ej rano. Ref. tow. Tomecki.

Protest inwalidów przeciw obniżce rent

REZOLUCJA.

Inwalidzi zgromadzeni na zebraniu Centraln. Związku Inwalidów Wojennych i Pracy w Polsce, w dniu 2 czerwca 1935 r. w Kosztowach, po wysłuchaniu referatu protestują najenergiczniej przeciw zmianom ustaw ubezpieczeń społecznych i obniżaniu rent inwalidzkich ze wszystkich kas ubezpieczeniowych.

Inwalidzi wojenni domagają się od Rządu przywrócenia im wstrzymanych z dniem 1 kwietnia 1934 r. na mocy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. rent inwalidzkich ze Spółki Brackiej i z Bractwa Pszczyńskiego jakie pobierali przed obniżką.

Inwalidzi domagają się od Sejmu Śląskiego zniesienia ustawy z dn. 22 czerwca 1934 r. mocą której zostało poszkodowanych kilka tysięcy inwalidów wypadkowych, wdów i sierot, oraz przyznania im nadal rent inwalidzkich, jakie pobierali przed 1 sierpnia 1934 r.

Inwalidzi domagają się od władz, jak również od wszystkich Zakładów Ubezpieczeniowych, szybszego załatwiania ich spraw, gdyż obecnie inwalidzi i dwa lata muszą czekać na załatwienie ich spraw.

Inwalidzi domagają się od Rządu nałożenia tonażowego od każdej wyprodukowanej tony węgla w wysokości 50 groszy.

Inwalidzi stwierdzają, że walkę o powyższe postulaty będą prowadzić aż do rezultatu.

Po ćwiczeniach o P. O. S. bezpłatne urlopy

Kopalnią „Maks" rządzą inżynierowie, którzy za ich kapitalne pomysły winni otrzymać nowy order „zbzikowanych plutokratów".

Panowie ci uważają, że są polskimi szlachcicami i mogą robotnikami rządzić w sposób dla nich wygodny. Przed kilku dniami pisaliśmy o tem, że owi „patrjoci za tysiące złotych" zmuszają głodnych robotników do zawodów o P.O.S.; nawet inwalidów w podeszłym wieku.

Obecnie robotnicy z kop. „Maks" komunikują nam, że kierownictwo kopalni zamierza znieść normalne urlopy turnusowe i zastąpić je tygodniowemi bezpłatnemi urlopami dla każdego robotnika raz w miesiącu, aby urlopowani nie mogli czerpać z zasiłków dla bezrobotnych. Prowokacja panów inżynierów nie zna granic!

Nadejdzie czas, a robotnicy tych „polonizatorów" za pieniądze niemieckiego kapitalisty pouczą, jak należy szanować polskiego robotnika na Śląsku.

Ekshumacja zwłok

Na cmentarzu w Bogucicach dokonano ekshumacji zwłok Franciszka Włoki z Zawodzia, który zmarł wskutek zatrucia arszenikiem, dodawanym do wódki przez żonę Włoki. Zbrodnia wyszła na jaw przez przypadek. Oto zięć Włokowej, Sikora, pokłócił się ze swoją teściową i doniósł o wszystkiem policji. Ekshumacji dokonało kilku więźniów pod dozorem policji. Trumna znajdowała się, spowodu wielkiej wilgoci cmentarza, w wodzie. Sekcji zwłok dokonał dr. Kołoczek.

W Zawodziu krążą pogłoski, że oprócz Włoki został otruty także jego kolega, Śliwa. Również w tej sprawie sąd prowadzi dochodzenie.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.